

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

## Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

## „NA JASNYM BRZEGU“

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

## „KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z dnia 22 grudnia 1896 l. 64.355 udzieliło Józefowi Gizie w Schodnicy wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 7 listopada 1896 na sposób prostowania skrzywionych drągów drewnianych (*Verfahren zum Geraderichten krummer Holzstangen*).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 20 stycznia.

### Mowa JE. Pana Ministra handlu br. Głanza,

wyłoszona w dyskusji nad etatem swojego wydziału rządowego.

(Ciąg dalszy).

Na polu ustawodawstwa przemysłowego zaznaczył się ważny okres, tem, że przyszła do skutku nowa ustawa o patentach, za którą teraz pójdą rozległe prace przygotowawcze, celem przeprowadzenia ustawy. Inny projekt ustawodawczy jest obecnie w Ministerstwie handlu w przygotowaniu, który ma stać się ogniwem w szeregu środków zaradczych przeciw nieuczciwemu współzawodnictwu. Chodzi w nim o ten rodzaj nieuczciwości, który wyraża się w formie fałszywego oznaczenia pochodzenia towaru. Pomysł, żeby temu zaradzić, jest słuszny i zrozumiały. Dwa są względy, które za nim przemawiają. Jednym z nich jest moralność kupiecka, względem na dobrą wiarę i zaufanie; drugi jest ekonomicznej natury, a przypatrzysz się mu bliżej, dostrzeżemy, że w nim zbiega się kilka względów: naraz. Namamprzód szkoda, powiedziałbym: nieraz skompromitowanie, które z fałszywego oznaczenia pochodzenia towaru wynika dla tych, którzy uczciwie pracują na miejscu rzeczywistego pochodzenia towaru; a potem obniżenie całego standardu przemysłu. Proszę przypomnieć sobie znaną angielską *merchant's marks act*, którą przed niedawnym czasem rozszerzono także na dół w koloniach angielskich. Z pewnością nie było zamiarem tych ustaw ułatwić przystęp obcym towarom do terytoriów angielskich, a jednak odzwaja się w Anglii rozliczne głosy, które mówią, że wymuszone *made in Germany, made in Au-*

*stria* sprawiło tyle tylko, że cudzym odbiorcom otworzyło oczy, z kąd pobierać trzeba towary, jakich się potrzebuje. (*Zywe objawy zgody*). Nie do mnie należy i dziś nie pora jeszcze rozbiierać najrozmaitszą i często bardzo dowcipną kazuistykę, na której polega używanie i nadużywanie oznak proveniencji towaru. Raz są to przyrodzone warunki, które zależą od gruntu — przypominam chmiel (rosyjski chmiel sprzedawany jako prawdziwy czeski); a dalej są to metody roboty, wynalazki i nakoniec w bardzo wielu razach następstwa na rzecz nieswiadomych popędów przydeleki kupującej publiczności.

Rezwątpienia ustawa o pochodzeniu towaru, mimo całej trafności swych zasad i głównych idei, w przeprowadzeniu napotyka na niejedną szkopuł, którego uniknąć trzeba, jeżeli ustawa nie ma stać się przeszkodą dla prawowitego handlu, jeżeli wskutek małoduzszego pojmowania nie ma stać się zawieszona od lokalnych i partykularnych tendencji, utrudnieniem swobodnego ruchu przemysłowego i naszej konkurencji z zagranicą. (*Objawy zgody*). Projekt znajduje się w stadium oceny ze strony interesowanych korporacji. Opinie, które o nim odebraliśmy i jeszcze odbieramy, są mniej więcej wyrazem wygłoszonych przezemnie uwag, a Rząd troskliwie je rozważa; bo nie o to chodzi, żeby stwierzyć ustawę o pochodzeniu towaru, lecz o to, żeby ustawa ta była dobra, żeby wydała bogie owoce i żeby uniknąć niepotrzebnych przeszkód i utrudnień, których nasza produkcja, a szczególnie nasz przemysł wywozowy nie zniósłby z pewnością. (*Huczne brauce*).

Na administracji poczt i telegrafów ciąży ważne zadanie zastosować się do rosnących potrzeb ruchu i uczynić im zadość. Rozwój skokami jest tu wykluczony, nawet w tych dziedzinach, w których w nowszym czasie staje administracja ta wobec zadań, jakich dawniej nie znano; mam na myśli telefony i służbę pocztowej kasy oszczędności. Ciągłość

atoli rozwoju tego jest postulatem, którego trzymać się powinno nie tylko pod względem czynności, lecz i osobistych spraw służby i warunków awansu. Często omawianą sprawą w dziedzinie administracji poczt i telegrafów jest stosunkowo wielka liczba sił pomocniczych, przyjętych tylko prowizorycznie. Nie myślę przeczyć, że w gruncie rzeczy ma to pewną rację, i niech mi będzie wolno pomówić o sprawie tej nieco szerzej, aby pokazać, że objaw ten nie polega na jakiejś przypadkowości, na jakiejś dowolności, i że administracja poczt i telegrafów czyni starania, żeby i pod tym względem w granicach możliwości sprowadzić zmianę ku lepszemu. Wielka część sił pomocniczych, przyjętych prowizorycznie, przyjęta jest rzeczywiście tylko na niejaki czas dla zastąpienia chwilowego ubytku sił, jaki powstaje przez urlopy, choroby, powołanie do ćwiczeń wojskowych, wysyłanie urzędników w leczenie do miejscowości leczniczych lub do miejscowości pobytu letniego.

Rzecz jasna, że czas posługiwania się temi siłami pomocniczymi musi być ograniczony na ściśle potrzebę, i że przeto siły takie uwalnia się ze służby w chwili, gdy potrzeba ustaje. Na to jednak zwraca się siłom takim zaraz przy przyjęciu szczególnie uwagę. Jedynie tem tłumaczy się omówione w interpelacji pana posła Pacaka z dnia 12 grudnia uwolnienie ze służby ekspedytorów pocztowych, których używano jako dyurnistów manipulacyjnych w obwodzie czeskiej dyrekcji pocztowej. Lubo najzupełniej sympatyzuję z humanitarnymi tendencjami, które są wyrażone w tej interpelacji, należy jednak przyznać, że żadna porządna administracja nie może wytworzyć stanu sił pomocniczych jako coś stałego w obec potrzeb powstających doraznie na czas niejaki. Zresztą wyszło rozporządzenie, żeby, gdy w przyszłości okaże się potrzeba takich zmian, uwzględnić te właściwości osobiste: czy kto jest stanu wolnego, czy żonaty, jaka jest kwalifikacja, jaki czas służby i t. d.; zarządzono też, żeby dotknię-

111)

### TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMIANIE.

### POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XXI.

(Ciąg dalszy).

Tylko Flawianus nie zdjął z siebie zbroi. Pod purpurowym namiotem naczelnego wodza usiadł na składanym krześle polowym, oparł głowę na dłoń, złamany ciężarem wielkiego bólu.

Znał on równie dobrze, jak Juliusz, zrodzenie niedobitków wilczego plemienia, lecz wierzył, że miłość i rozpacz posiadają moc odmładzania.

Ochotnicy kochali Rzym. O tem nie wątpił. A jednak...

— Odwróciłeś się od nas, Marsie! — mówił z żalem. — Opuściłeś naród, który ci przez tyle wieków tak wiernie służył.

Do namiotu wszedł Galeryusz.

Patryoci spojrzeli na siebie. Usta młodszego drgały, jak u dziecka, które dławi płacz powstrzymywany; starszy zasłonił twarz połą szkarlatnego płaszcza.

— Zginie my z cześć Rzymu, ojeze! — odezwał się Galeryusz głosem drżącym.

— Zginie my! — odpowiedział Flawianus głucho.

XXII.

Dnia trzeciego sierpnia w godzinach popołudniowych zbliżał się z Aemony\*) do Alp

\*) Aemona — dzisiejsza Lublana.

Julijskich oddział konnicy, prowadzony przez górala.

Przodem jechał na ogierze hiszpańskim młody wojewoda cesarstwa rzymskiego. Czarne oczy zaryły się na tle śmiałej twarzy, pukle jasnych włosów wysuwały się z pod złoczonego szyszaka.

Był to Fabrycyusz.

Odbywszy pokutę, przepisana mu przez Ambrozyusza, zaciągnął się do legionów Teodozyusza. Imperator postawił go na czele przedniej straży i kazał mu oczyścić drogę. Tuż za nim ciągnęła cała siła zbrojna wschodnich prefektur pod dowództwem samego cesarza.

Teodozyusz spodziewał się spotkać Arbogasta już w Panonii. Dotąd jednak szedł przez kraje ciche, zajęte pracą pokoju. Nigdzie nie było widać ani jednego miecza, nie było słychać trąb i rogów. Bez żadnej przeszkody dotarło wojsko chrześcijańskie aż do granicy Italii.

— Mówisz, że za temi górami czekają na nas bałwochwalecy? — zapytał Fabrycyusz górala.

— Jest ich tylu, ile jodeł na naszych górach — odrzekł szpieg.

— Powiadasz, że bałwochwalecy obozują już od miesiąca nad rzeką Frigidus?\*\*)

— Król Arbogast rozłożył się w pierwszych dniach lipca w naszej dolinie. Przesmyki gór zaniknął prefekt Flawianus.

— Czy nie ma nikogo z tej strony gór? Pamiętaj, iż za kłamliwą wiadomości płaci się na wojnie głową.

— Jestem chrześcijaninem, panie. Dobry Pasterz strąciłby mnie w ogień piekielny, gdybym splamił sumienie krzywdą współzawodnicy. Możecie się przypatrzeć wojsku bałwochwalców bez obawy. Wiedzą oni już, że się imperator Teodozyusz zbliża i cofnęli się

ku rzece. Z tej strony czuwają strażę tylko nocą.

Oddział zatrzymał się u stóp małego wzgórza. Zsiadłszy z konia, piał się Fabrycyusz za szpiegiem po skałach.

Kiedy stanął na szczycie, wyrwał się z jego piersi okrzyk podziwu. Przed nim, na kilka mil wokoło, rozciągała się dolina tak równa, jakby stworzona rozmyslnie do stoczenia wielkiej bitwy. Najliczniejsze wojsko mogło się na niej swobodnie rozwinąć. Przecinała ją rzeka, a zamykała od zachodu wstęga pagórków, rysujących się szarawą, falistą linią na tle błękitnego nieba.

Oko Fabrycyusza zachwyciło się wybożem miejsca. Podkomendny Arbogasta poznał swojego i zdjął z głowy szyszak, oddając mimowoli hołd geniuszowi starego mistrza.

Pełne światło pogodnego dnia padało na jego twarz.

Było to to samo meskie, piękne oblicze, które niepokoiło w godzinach samotnych Fausta Anzonie; tylko jego twardy wyraz złagodniał. Jakiś głęboki smutek przeszedł po wyzywających oczach, po ustach, wydetych wzgardliwie, i stał z nich bezwzględność lat młodych.

— Spójrzcie tam, panie!

Szpieg wskazał ręką na zachodni skraj doliny.

Lecz Fabrycyusz dostrzegł już sam obóz Arbogasta.

W oddali, po drugiej stronie rzeki, roilo się olbrzymie mrowisko. Bystry wzrok wojewody rozróżnił okopy, wieże ochronne i masywne polowe, ustawione na wzgórzach.

— Bądź jutro z nami, Boże prawdy, albowiem bez Twojej pomocy nie wyjdzie z tej matni ani jedna noga chrześcijańska — modlił się Fabrycyusz, zstępując z góry.

Na dole wskoczył na konia i wrócił cwałem do Aemony.

Cały wschodni kraj nieba robił wrażenie, jakby go pokrywała mgła, posuwająca

się ku Alpom Julijskim. Od czasu do czasu otwierała się tu i owdzie zasłona, a wówczas migotały w dali niezliczone błyski.

Szeroką ławą, wszystkimi drogami i ścieżkami, szło wojsko Teodozyusza.

Fabrycyusz, kazawszy się przedniej straży zatrzymać, skierował konia tam, z kąd toczyły się najgęstsze kłęby owej mgły. W miarę, jak się do niej zbliżał, rzedniała, unosiła się w górę. Od jasnego tła łąk i pól odeinały się ciemne linie, które zaczęły po jakimś czasie przybierać formy wypukłe. Z tumanów kurzu wyłaniały się powoli głowy ludzi i zwierząt.

A głów tych było tak dużo, iż zdawało się, że zdruzgotają samą liczbą wszelką przeszkodę. Spadną z gwałtownością powodzi w dolinę, zajęta przez Arbogasta i zaleją bałwochwalców.

Inaczej sądził widocznie Fabrycyusz, bo chmura troski nie schodziła z jego czoła. Regularny żołnierz nie ufał bezładnym hufcom Hunów, Alanów i Saracenów, a wojewoda rzymski wiedział, że legiony wschodnie zgnuśniały jeszcze więcej od zachodnich. Jedni Gotowie mogliby się w otwartym boju zmierzyć z Frankami, gdyby ich prowadziło oko takiego wodza, jakim był Arbogast.

Na polowie drogi do Aemony zatrzymał się Fabrycyusz.

Ze strony przeciwnej nadeiła oddział, złożony z samych trębaczy i chorążych. Wyprowadzała go gromadka mężów, idących pieszo.

Już zdaleka zwracała na siebie uwagę wysoka postać, ubrana od szyi do stóp w suknie barwy szkarłatnej. Płaszcz, tunika, buty nawet były purpurowe.

Dostojnik nie miał na sobie zbroi. Złoty szyszak nieśł w ręku. Ruszał się poważnie, ze spokojem ludzi, przywykłych do tego, by na nich wszędzie i zawsze czekali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

\*\*) Frigidus — dzisiejsza rzeka Wippach.

tym zwrócono co najmniej na tydzień przedtem uwagę, iż wkrótce będzie zwolniony ze służby. Tam jednak, gdzie prowizorycznym siłom pomocniczym powierzone są stałe funkcje, dla których tylko ze względów budżetowych nie są utworzone stałe posady urzędnicze, administracja pocztowa stara się załatwić sprawę gruntownie, usiłując stopniowo stabilizować te siły pomocnicze systemizowaniem nowych posad, lub pomieścić je na posadach już systemizowanych. W Czechach stosunek między liczbą urzędników a prowizorycznie przyjętymi siłami pomocniczymi jest szczególnie jaskrawy i — nie waham się też powiedzieć — szkodliwy interesom służby. W roku 1895 na 976 urzędników niższych przypadało tam 599 dyurnistów manipulacyjnych. Stanu takiego już w interesie służby żadną miarą podtrzymać nie można. Dla tego też w Czechach w latach ostatnich pomieszczone 250 dyurnistów manipulacyjnych na posadach asystenckich i jest zamiar w tym także roku zamianować około 50 dyurnistów manipulacyjnych asystentami, aby tym sposobem uzyskać normalne stosunki między prowizorycznymi siłami pomocniczymi a stałe ustanowionymi urzędnikami. Co do stosunku w Dolnej Austrii, do którego odnosi się interpelacja pos. Gessmanna z dnia 20 listopada r. z., nadmieniam, że obszar dolno-austriackiej dyrekcji pocztowej jest o wiele pomysłniej postawiony niż Czechy, albowiem na 1700 urzędników stałych przypada tylko 180 dyurnistów manipulacyjnych, a więc interes służbowy, który w Czechach przynagla do znacznego zredukowania liczby dyurnistów manipulacyjnych z pomocą stopniowej systemizacji nowych posad, nie uwydatnia się w Dolnej Austrii w tym samym stopniu. Tutaj uwzględnianie w pierwszym rzędzie dyurnistów manipulacyjnych w awansie na asystentów nie byłoby słusne ze względu na wielką liczbę praktykantów, jaką mamy w Dolnej Austrii, a których widoki awansu są i tak mało pomysłne w skutek wielkiego natłoku osób wojskowych, posiadających certyfikaty, które wedle ustawy mają prawo do stałych posad urzędniczych.

(Dokończenie nastąpi).

## Sprawy krajowe.

(Nowe fundacje stypendyjne i dobroczynne).

(§) Z początkiem roku szkolnego 1896/7 wprowadził Wydział krajowy sześć nowych fundacji stypendyjnych i dobroczynnych:

1. Fundację s. p. ks. Jana Dołżańskiego, w której istnieje jedno stypendyum o rocznych 190 zł. przeznaczone dla ubogich uczniów wydziału lekarskiego narodowości ruskiej, którzy zobowiązują się leczyć nie tylko allopatycznie, ale także homeopatycznie.

2. Fundację s. p. Józefa Grossa de Rosenburg, w której istnieją dwa stypendya po 150 zł. przeznaczone dla ubogiej młodzieży galicyjskiej, uczęszczającej po ukończeniu szkoły ludowej na naukę do którejkolwiek średniej szkoły lub wyższych zakładów nauko-

wych albo też do jakiegokolwiek szkoły zawodowej w kraju. Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.

3. Fundację s. p. ks. Ireneusza Mokrzyckiego, w której istnieje jedno stypendyum o rocznych 240 zł., o które mogą ubiegać się ubodzy uczniowie dobrego prowadzenia się i dobrych postępów w naukach, słubnego pochodzenia, wyznania katolickiego, obrządku łacińskiego, począwszy od pierwszej klasy gimnazjalnej aż do ukończenia dwóch lat fakultetu prawniczego lub dwóch lat nauk filozoficznych lub trzech lat fakultetu lekarskiego. Pierwszeństwo służy sierotom zupełnym, po tych zaś sierotom po ojcu.

4. Fundację s. p. Ludwika z hr. Borkowskich Niezabitowskiej dla taniach kucheni w Lwowie. Dochody tej fundacji, której majątek wynosi na teraz 10.469 zł. 71 ct. w efektach, są przeznaczone na wypłatę jednorazowych zasiłków dla taniach kucheni ludowych tak chrześcijańskich jak i izraelskich lub bez cechy wyznaniowej w danym czasie we Lwowie istniejących.

5. Fundację imienia Bolesława Paszyca, w której istnieją dwa stypendya po 300 zł. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży płci męskiej, religii rzym. kat., pochodzącej z rodzin ubogiej szlachty polskiej bez różnicy wieku, rodzaju lub stopnia szkół.

6. Fundację pod nazwą „Stypendya Strisowerowskie“ utworzoną przez Adolfa Juliusza Strisowera. W fundacji tej istnieją dwa stypendya po 80 zł. rocznie, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakiegokolwiek szkół publicznych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię moźszową, a wykazujących ubóstwo. W braku takich kandydatów otrzymać mogą stypendya przez substytucję, zawsze tylko na przeciąg jednego roku, uczniowie gal. szkół realnych lub gimnazjalnych, wyznający religię moźszową, urodzeni w Jarosławiu, a wykazujący dobry postęp w naukach i dobre obyczaje.

W pierwszych pięciu fundacjach prawo rozdawnictwa służy Wydziałowi krajowemu; w ostatniej zaś fundacji najbliższym krewnym fundatora łącznie z przełożeniem zboru izraelskiego w Jarosławiu.

## Rada Państwa.

(LXXXVIII. posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) Wiedeń, 18 stycznia. (Korespondencya Gazety Lwońskiej).

Wiceprezydent hr. Falkenhayn zagaja posiedzenie o godzinie 12 m. 30 w obecności 45 członków; z Polaków obecny tylko p. Zoll. Na ławie rządowej: hr. Baden (który jednak wkrótce wrócił do Izby poselskiej), br. Gautsch, dr. Biliński, br. Glanz i gen. Guttenberg (który także niezadługo do Izby poselskiej wrócił).

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie ustawy o uregulowaniu płac personelu nauczycielskiego państwowych szkół śred-

nich, seminariów nauczycielskich i połączonych z nimi szkół ćwiczeń, tudzież państwowych szkół przemysłowych. — Komisya budżetowa wnosi przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwał Izby poselskiej. — Izba uchwała ustawę bez dyskusji w drugim i zaraz w trzecim czytaniu.

Następuje drugie czytanie ustawy o prowizorycznym uregulowaniu płac sług rządowych z wyjątkiem sług poczty i telegrafu. — Komisya budżetowa wnosi przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwał Izby poselskiej, z tą jednak zmianą, że zamiast uchwalonego przez Izbę poselską terminu dnia 1 lipca 1897 r. od którego ustawa ma wejść w życie, proponuje przyjęcie terminu „od dnia ogłoszenia ustawy“, jak proponował projekt rządowy i jak sama Izba poselska uchwaliła we wszystkich analogicznych ustawach.

W dyskusji ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczegółowej przyjęto §§. 1—5 bez rozpraw; dopiero przy §. 6 p. Edelmanna (z lewicy) zabiera głos, aby uczynić wniosek o odrzucenie wspomnianej powyżej zmiany, a przyjęcie paragrafu w brzmieniu uchwały Izby poselskiej. Mowca powiada, że wynikający z tej ustawy większy wydatek można pokryć z uchwalonego podwyższenia podatku giełdowego.

Tu zabiera głos

**Pan Minister skarbu dr. Biliński:**

Wysoka Izbo!

Wywody JE. pana preopinanta, o ile chodzi w nich o względy humanitarne, można uważać tylko za argumenta na rzecz faktu, że Rząd wystąpił wobec parlamentu z niniejszą ustawą i innymi analogicznymi ustawami; ale na rzecz wniosku pana preopinanta argumentów tych z samego już stanowiska humanitarne uznać nie mogę. Gdybyśmy bowiem zadali sobie pytanie, gdzie większa bieda, czy u personelu służbowego, czy u niższych urzędników, wtedy możnaby co najmniej podać w wątpliwość, czy mimo absolutnie większej sumy dochodu bieda u niższych urzędników nie jest rzeczywiście większa, niż u stanu służbowego. Nie potrzebuję szeroko wywodzić, że *standard of life*, u urzędników jest wyższy niż u sług, jak to pan preopinant sam powiedział; ale oprócz płacy pobierają sługi odzież, a członkowie rodziny sługi mogą łatwiej zarabiać ubocznie, niż członkowie rodziny urzędnika; sługa sam ma pewne dochody uboczne, których urzędnik brać nie może; co wszystko razem składa się na to, że gdybyśmy porównali wszystkie dochody sług z dochodem małych urzędników, doszlibyśmy do równej tu i tam sumy; a byłby to dowód, że urzędnicy najniższych kategorii są stosunkowo o wiele biedniejsi. Ale są to rzeczy, co do których zdania mogą rozchodzić się; same liczby co prawda są mniej sporne.

Jego Eksc. pan preopinant sam przytoczył, że ustawa niniejsza, jak ją tu mamy w ręku, przysporzy skarbowi wydatku 1.700.000 zł., z tej sumy przypadają milion na właściwych sługających, wymienionych w §. 1szym, a 700.000 zł. na osoby §. 2go, t. j. dla umundurowanej straży bezpieczeństwa, dla policji cywilnej i dla agentów policyjnych. Już w

drugiej wys. Izbie miałem sposobność wyrazić, że przy tej sumie pozostać nie będzie można. Ustawa niniejsza wniesiona jest jak prowizoryczna w czasie, gdy Rząd mógł jeszcze spodziewać się, że wejdzie w życie w ciągu roku 1896; dla braku dokładnych materiałów faktycznych trudno było wówczas ułożyć projekt ustawy tak samo definitywnie dla służby, jak ułożono dla urzędników. Ale Rząd wie dobrze, że ustawa niniejsza może zadowolić sfery interesowane. Oprócz tych atoli sfer jest jeszcze pewna kategoria sług, którą rym całkiem bez względu na prowizoryum na wszelki sposób razem ze sługami objętej tymi ustawą niniejszą koniecznie trzeba będzie polepszyć byt materialny; a tą kategorią są sługi pocztowi. Rząd jest zdecydowany w tej samej chwili, gdy inni słudzy otrzymują polepszenie płac, nadać polepszenie także pocztowym sługom. Poczyniliśmy w tym względzie studia, a chociaż liczyliśmy ostrożnie, potrzeba nam będzie dla tej kategorii 600.000 zł.

Oprócz tego pamiętać trzeba o innej jeszcze kategorii osób pozostających w służbie Państwa, której pominąć nie można, gdy się polepsza płace sługom; a tą kategorią są dyurniści. Chcąc uczynić coś choć najdrobniejszego, nawet bez uregulowania ich płac, które uregulowanie byłoby też rzeczą technicznie nielatwą, trzeba wziąć na uwagę co najmniej zaopatrzenie ich na starość. Rząd za myśla w związku z prowizoryum dla sług przeprowadzić zaopatrzenie dyurnistów na starość w ten sposób, że opłaty do kasy asekuracyjnej poniesie skarbnik Państwa; uczyni to około 300.000 zł. Wysoka Izba przyzna, że polepszając byt wszystkim osobom w służbie Państwa, nie można pominąć tej jednej kategorii.

Powtarzam: mieliśmy na myśli prowizoryum, bo zgromadzenie dat nieodzownych wymaga pewnego czasu; ale proszę pana preopinanta nie sądzić, iż to miało stać się na czas nieokreślony. Wydatki dla sług objętych ustawą niniejszą, a dalej dla dyurnistów i sług pocztowych czynią razem 2.600.000 zł. Gdyby zechciano nadać to polepszenie od dnia 1 lipca b. r., a więc nie pół roku kwotę 1.300.000 zł. pomieścić w budżecie, wtedy mielibyśmy już niedobór. Obrachowana w Izbie poselskiej przewyżka dochodów nad wydatki preliminarne wynosi 1.1 miliona; z tej przewyżki atoli część pewną już pochłonęły kredyty dodatkowe, a z pewnością trzeba będzie zażądać nowych jeszcze kredytów dodatkowych, bo nie można zaraz przy układaniu preliminarza uwzględnić wszystkich potrzeb, które później dopiero się pokazują. Tak więc pozostanie nam przewyżka nie 1.1 miliona, lecz tylko 100.000 zł. I w obec tego mieliśmy pomieścić w budżecie 1.300.000 zł. nowego wydatku na rok bieżący, a 2.600.000 zł. na rok 1898, nie wiedząc, czy w roku bieżącym powiedzie się o stworzyć skarbowi nowe źródła dochodu?

Pan preopinant i wnioskodawca wskazuje wprawdzie Rządowi nowe źródło dochodów podatkowych, mówiąc, że z podwyższenia podatku giełdowego nowy dochód obliczony jest na 800.000 zł. rocznie, a spodziewać się można, że ustawa o podwyższeniu poda-

9)

## ANGELA.

(Z włoskiego).

IV.

(Dokończenie).

W pierwszym liście, między innymi, były te słowa: „Jestem zakochana w kopalni, ale przez litosć, nie zazdrość jej!“ — Następowały pełne zachwyty opisy, którymi Silvio był nieco dotknięty. Oczekiwał czego innego: „Przybywaj, mój ukochany, przypnij skrzydła i przyleć! nie mogę żyć bez ciebie!“ Ale Angela nie podobnego nie pisała.

W drugim liście donosiła, że będzie grać w amatorskim teatrze z młodym inżynierem, w sali szkolnej, na dochód biednych; z dalszych listów Silvio się dowiedział, że ta komedia jest tragedya, *Francesca da Rimini* Silwio Pelico i że młoda dziewczyna zachwyty wywołała. Stryj nie był zadowolony; przypomniał sobie, że w tej sztuce był pewien Paolo, który przemawiając białym wierszem, mówił Francesco rzeczy bardzo śmiałe.

W kilka dni potem Silvio otrzymał depeszę, zaczynającą się temi słowami:

„Łaskawy profesorze, w ciągu kilku tygodni, które hrabina Beatryca, hrabia Rodriguez i panna Angela spędzili między nami, byłem w stanie ocenić życzliwość i umysłu sličnej siostrzenicy pana...“

Resztę łatwo odgadnąć: inżynier prosił o rękę Angeli. Miał lat dwadzieścia cztery, stanowisko zyskowne i dobra na księżycu;

propozycja była pod każdym względem uzasadniona.

Silvio natychmiast pojechał do kopalni; powiedziano mu, że Angela chora, a inżynier wyjechał. Profesor nie wierzył ani w tę chorobę, ani w wyjazd. Przyszło mu na myśl pójść do sali szkolnej, gdzie odgrywała się tragedia Pelica.

W sali, na świeżo pobielonój ścianie zobaczył napis ołówkiem: „Paola i Francesco, tutaj przynajmniej połączeni“. Żadnej wątpliwości! Każde z imion napisane było inną ręką, a słowo *almeno*, (przynajmniej) podkreślone. Poniżej znowu dwa nazwiska własnoręcznie wypisane w połączeniu: „Angela Boni i Baingio Marini“.

Nadszedł inżynier moeno pomieszany.

— Otrzymałem list pana — rzekł Silvio — i przyjechałem z odpowiedzią... ale przede wszystkim, pozwól pan zadać sobie jedno pytanie: Czy wiesz, że ojciec Angeli był bandytą? bandytą oskarżonym o zabójstwo i skazanym na śmierć.

Inżynier wiedział o tem, ale ani chwili się nie wahał. Nie żałował niczego, był pewny siebie.

— Jest jeszcze jedna lub dwie przeszkody — mówił Silvio, grając komedya — (znajdowali się na scenie amatorskiego teatru). Nie wiem, czy Angela pana zechce?...

— To prawda... pan nie wie... — I pan także, zapewne.

— I ja także, bez wątpienia... — Po drugie, jest ona zaręczona z innym...

Inżynier milczał, coraz więcej zmieszany. — Ale uspokój się pan; tym innym jestem ja — i dziękuję panu z całego serea.

— Pan! — zawołał młodzieniec cofając się z miną zdziwioną, ale nie udało mu się wywrzeć wrażenia, bo zdziwienie jego za mało było naturalne.

Nastąpiło milczenie. Po chwili inżynier zawołał znowu:

— Pan!... — unosząc głowę do góry; ale i ten efekt był chybiony...

Silvio znowu mówił zaczął:

— Mój biedny brat wpakował sobie w głowę, że Angeli grozi staropanieństwo z jego winy i w tej sprawie wymógł na mnie, że uczynię ją szczęśliwą. Znaczący to jakby mi powiedział: „Ożeń się z nią!“ — I pomimo, że nie czułem w sobie żadnego powołania do stanu małżeńskiego...

Och! to powołanie, inżynier Marini czuł je w sobie i widać to było po jego oczach.

— ...Byłbym się z nią ożenił. Nie powiedziała „nie“, bo w jej wieku bierze się zwykle pierwszego, który się nadarzy. To prawie dziecko...

— Prawie — odrzekł inżynier.

— Ma dopiero czternaście lat... — Skończonych!

W chwilę potem młodzieniec się zdradził i wyznał, że wiedział o wszystkim.

— Miłość mię tłómaczy, trzeba mi wybaczyć, żalować... Niech pan się pastawi w mojem położeniu!

Silvio stawił się w położeniu inżyniera i żałował go najszczerzej w świecie; powiedział jednak, grożąc mu palcem:

— Wiedziałeś pan więc, że Angela jest moją narzeczoną i nie wahałeś się prosić mnie o jej rękę?

— Ależ panie... — Zaczął się tłómaczyć; wahał się długo, ale ponieważ, kto chce ożenić się z jaką panną, musi przede wszystkim przeszkodzić, żeby mu jej kto inny nie zabrał, napisał więc ów list...

— I Angela na to pozwoliła?

— Wcale nie! nie chciała.

— A czegoż ona chciała?

— Pragnęła umrzeć.

— Biedne dziecko! — rzekł Silvio — Nie umiera się, mając lat czternaście, kiedy ma się wyjść za mąż w piętnastym roku...

Potem, stryj zapragnął zobaczyć się koniecznie ze swoją siostrzenicą.

— Czy ja mam iść także? — spytał inżynier.

— Nie będziesz pan zbyt cenny; jeżeli ktoś byłby w tym przypadku, to w każdym razie nie pan...

Ale Angela, coraz bardziej chora, nie chciała przyjąć Silvia. Kazała mu powiedzieć przez Beatrycę, że prosi go o przebaczenie, że pragnie umrzeć, ale nie zapomni o swoim przyrzeczeniu. Wtedy, zceny ten człowiek napisał drugą karteczkę, która unieważniała pierwszą:

„Angelo, nie płacz. Twój ojciec, umierając, powierzył mi zadanie starać się o twoje szczęście i będąc to czynił aż do ostatniego dnia mego życia. Nie sądz, że jesteś związana przyrzeczeniem, które uczyniłaś prawie w śnie. Obudź się i pozwól twemu sercu niechać swobodnie zwrócić się w stronę, którą wybrało. Pobłogosławię twoje uczucia bez żadnego żalu“.

Za całą zemstę powiedział tylko inżynierowi:

— Nie dostaniesz mojej synowicy, przed skończonym rokiem piętnastym. Wierzę temu, że w tej chwili ciebie kocha, ale do tego czasu...

I poszedł, jak mówił, na drzemkę. Pokój jego znajdował się w głębi długiego korytarza; zamknął drzwi na klucz, rzucił się ubrany na łożko i teraz, kiedy honor jego stał ocalony i nikt go nie widział, zalał się gorzkimi łzami...

tku giełdowego otrzyma jeszcze w roku bieżącym sankey Najwyższą. Pan preopinant przypuszcza dalej, że wtedy w drugiej połowie roku bieżącego wpłynę do skarbu nie połowa tej sumy 800.000 zł., lecz cała ta suma, że przeto z tych 800.000 zł. będzie można pokryć w mowie będący wydatek. Otóż nasamprzód nadmieniam, że chociażby to wszystko tak się ziściło, byłoby tych 800.000 zł. jeszcze za mało, bo pan preopinant liczył się tylko z sumą 1.700.000 zł. nowego rocznego wydatku, a więc 850.000 zł. na pół roku, podczas gdy Rząd musi rachować się z całoroczną sumą 2.600.000 zł., a więc 1.300.000 zł. na pół roku; ale i za to wcale bym nie ręczył, że rachunek pana preopinanta co do podwyższonego podatku giełdowego rzeczywiście się ziści. Byłbym bardzo rad, gdyby pan preopinant okazał się prawdziwym prorokiem; stan rzeczy jednak na giełdzie jest taki, że dziś wcale jeszcze powiedzieć nie możemy, kiedy będziemy mogli wprowadzić ustawę o podwyższeniu podatku giełdowego w życie. Gdyby stan rzeczy pozostał takim, jakim był w roku ubiegłym, wtedy nietylko nie mielibyśmy podwyżki, lecz w ogóle z podatku giełdowego nie mielibyśmy tych 800.000 zł.; a gdybyśmy przy takim stanie rzeczy nową ustawę wprowadzili w życie, wtedy nie zawierano by na giełdzie żadnych transakcyj i nie mielibyśmy z giełdy żadnego w ogóle dochodu. Spodziewamy się wprawdzie, że stan rzeczy na giełdzie tak się poprawi, że jeszcze w ciągu roku bieżącego będziemy mogli ogłosić ustawę o podwyższeniu podatku giełdowego; ale kiedy się to stanie i z jakim skutkiem finansowym, tego dziś ani Rząd, ani nikt inny powiedzieć nie może. Na tej niepewnej podstawie oprócz w budżecie stałe, niezmiennie pomnożenie wydatków, byłoby to, wys. Izba, nieostrożnością, której Rząd nie mógłby wys. Izbie zalecić. Dlatego Rząd usilnie uprasza: wys. Izba zechce wniosku pana preopinanta nie przyjąć. (*Brawo, brawo.*)

\*

Po Panu Ministrze sprawozdawca komisji bar. Czedit także oświadcza się przeciwko wnioskowi Edelmana.

Jakoż Izba odrzuca go, a przyjmuje §. 6 ze zmianą przeprowadzoną przez komisję, t. j. w brzmieniu wniosku rządowego, i uchwała całą ustawę zaraz także w trzecim czytaniu.

Poczem przyjęto projekt ustawy o dorocznym dodatku 1000 zł. dla tary radców najwyższego trybunału, którzy są przy nim w służbie od lat dziesięciu, a to po krótkim poparciu przez prezydenta tegoż trybunału dr. *Stremayra*.

Następnie uchwalono długi poczet ustaw pomniejszych, które w ostatnich miesiącach przysły do skutku w Izbie poselskiej, między innymi ustawę o sędzie polubownym dla sprawy Morskiego oka i ustawę o zamianowaniu starszych komisarzy przy starostwach, przy której sposobności dr. *Zoll* zwrócił się do Rządu jako życzliwego urzędnikom z przedstawieniem, żeby starostom w siedzibach sądów obwodowych nadał szóstą rangę urzędniczą.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następnie nieoznaczone.

(*DLXV posiedzenie Izby polskiej.*)

(*J. W.*) Wiedeń, 18 stycznia. (*Koresp. Gazety Lwowskiej.*)

Prezydent *Chlumecy* zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 45.

Izba nieco liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zwolnieniu pożyczki miasta Wiednia w kwocie 60 milionów koron od stempli i należności skarbowych, tudzież o uznaniu obligacyj tych za dające popularne bezpieczeństwo.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusją jest jeszcze etat Ministerstwa sprawiedliwości.

Pos. *Vasaty* przez dwie godziny po czesku i po niemiecku rozwodzi się o sprawie językowej i o sprawach sądowych w Czechach.

Po nim zabiera głos Pan Minister sprawiedliwości hr. *Gleispach*; mowę tę w dokładnym streszczeniu ze stenogramu podamy później.

Pos. *Trachtenberg* zaznacza, że P. Minister nie mówił o pomnożeniu sądów w krajach koronnych, a spodziewa się, że Rząd, wysłuchawszy w tym względzie opinii Sejmów, uczyni zadość potrzebie.

Pos. *Bohaty* mówi o czeskich sprawach sądowych ze stanowiska niemieckiego.

Pos. *Wachnianin* przedstawia najrozliczniesze rodzaje lichwy, które kwitną w Galicji mimo ustawy o lichwie, tudzież sposoby, przy których pomocy skutki tej ustawy bywają obchodzone; sama lichwa pieniężna aż jedenastu sposobami umie obejść ustawę, a prócz pieniężnej prowadzą lichwę zbożem, ziemią, bydłem, towarami, nawet pracą ludz-

ką, naturalnie nie pracą rąk własnych. Dzięki kahalnej organizacyi żydostwa, prowadzi się lichwy sposobem szeroko rozgałęzionego rzemiosła, w którym jeden żyd drugiemu ani współzawodnictwem, ani żadnymi innymi sposobami przeszkadzać nie śmie. Każdy lichwiarz ma sobie oddaną pewną część ludności do wyzyskiwania, a gdzie właściano chcą bronić się przeciw lichwie, tam ustaje wszelki kredyt i wszelkie kupno płodów rolniczych. Lichwa bydlęm prowadzona jest głównie w okolicach górskich, a to z ogromnym wyzyskiem. Lichwiarz bywa zazwyczaj także agentem emigracyjnym, a wysawszy z chłopa wszystkie soki, pozbywa się go tym sposobem, że wystara się dlań o bilet wolnej jazdy do Brazylii. Mowca przedkłada rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt noweli, rozszerzającej pojęcie lichwy i obstrzającej karę. Wzywa także Pana Ministra, aby sądom w Galicji i na Bukowinie przypomnieli rozporządzenia o równouprawnieniu języka ruskiego.

Pos. *Adamek* zwraca się przeciwko *Vaszatemu*, który w czeskiej części swej mowy obrzucił znowu Młodoczechów ciężkimi zarzutami; między innymi zarzucił im nieposzanowanie języka ojczystego, bo przemawiają w Radzie państwa po niemiecku; a wszakże i on przez dwanaście lat mówił tylko po niemiecku i po dziś dzień jeszcze używa języka niemieckiego obok czeskiego. Mowca wykazuje p. *Vaszatemu* przeróżne niekonsekwencje i świadome rozmiłanie się z prawdą, poczem polemizuje z lewicą w czeskich sprawach językowych i sądowych.

Pos. *Gregorec* w obszernej polemice przeciw wywodom Pana Ministra sprawiedliwości dowodzi, że żywioł słoweński jest w sądownictwie styryjskiem i karyneckiem rozmiesznie upośledzony.

Na tem przerwano obrady.

Pos. *Schteker* wnosi interpelację do Pana Ministra oświaty, czy prawda, że mimo opuszczenia z budżetu kwoty na słoweńskie gimnazjum w Cylei, Rząd gdzieś oświadczył, iż zakład ten będzie podtrzymany.

Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 30. — Następnie jutro.

## Sprawy parlamentarne.

Izba posłów skończyła wczoraj drugie czytanie całego budżetu. Trzecie czytanie budżetu odbędzie się na posiedzeniu dzisiejszem, poczem Izba zatwili jeszcze kilka spraw, jak sprawę zniesienia stempla dziennikarskiego i dozwolenia kolportażu, sprawę obowiązku posłów składania świadectwa przed sądami, kilka drobniejszych projektów i prawdopodobnie także regulację kongruy, uchwaloną już przez komisję budżetową. Po wyczerpaniu spraw, nastąpi — prawdopodobnie w sobotę zakończenie obrad Izby — a gdy i Izba panów zatwili się z materiałem, przez Izbę posłów uchwalonym, rozwiązaniem parlamentu. Według dzienników, rozwiązanie odbędzie się bez Mowy Tronowej; *Narodni Listy* dorozą natomiast, że Prezydent hr. *Chlumecy* na ostatnim posiedzeniu Izby posłów zamierza wypowiedzieć dłuższą mowę, w której rzuci pogląd na sześciolletnią działalność Izby.

Według dzienników, na sobotnim balu dworskim Najjaśniejszy Pan w rozmowie z posłami dr. *Pacakiem* i *Jandą* zaznaczył, iż nowy parlament zbierze się na sesję w pierwszych dniach miesiąca kwietnia.

Koło polskie odbyło wczoraj trzygodzinne posiedzenie, na którym obradowano wyłącznie nad sprawą zniesienia stempla dziennikarskiego i dopuszczenia kolportażu. Zabierało głos wielu mowców, a po zakończeniu dyskusji uchwalono 15 głosami przeciw 14, głosować za zniesieniem zakazu kolportażu, 23 głosami zaś przeciw 10 przeciw zniesieniu stempla. Przyjęto także rezolucję D. *Abrahamowicza* wzywającą Rząd, aby w najbliższej sesji wniósł ustawę co do ukrócenia swawoli prasy w sprawach honorowych.

Koło polskie urządził dzisiaj wieczorem ucztę na cześć Prezesa swego, p. *Jaworskiego*. W tych dniach odbędzie się także bankiet pożegnalny na cześć zasłużonego prezesa klubu konserwatywnego, hr. *Hohenwarta*, który, według dzienników, nie zamierza więcej kandydować do Rady państwa, lecz ma być powołany do Izby panów. Hr. *Hohenwart* jest posłem od r. 1873. Odbędzie się również bankiet pożegnalny dla hr. *Dejny*, seniora przedstawicieli konserwatywnej własności ziemskiej czeskiej w klubie hr. *Hohenwarta*. Hr. *Dejn* ma być również powołany do Izby panów, do Izby posłów należy on od r. 1888. Klub hr. *Hohenwarta* rozpadnie się w przyszłości — jak przewidują dzienniki — na klub czeskiej konserwatywnej własności ziemskiej, klub Słowian południowych, centrum katolickie i związek posłów rumuńskich.

Jak już depeza doniosła, w poniedziałek odbyła się w Ministerstwie sprawiedliwości informacyjna konferencya w sprawie sądu obwodowego w Trutnowie. Brali w niej udział Młodoczesi: pp. *Pacak*, *Kaizl* i *Engel*; reprezentanci czeskiej wielkiej własności: ks. *Schwarz-*

*zenberg* i hr. *Buquoy*, oraz Niemcy czescy: *Nitsche*, *Funke* i *Schücker*. Ze strony Rządu byli obecni: P. Prezydent Ministrów hr. *Badeni* i P. Minister hr. *Gleispach*. Według dzienników wiedeńskich, konferencya odpowiedzieć miała na dwa pytania: Czy w Trutnowie należy wogóle urządzić sąd obwodowy, oraz które powiaty sądowe mają być do niego przyłączone. Jak wiadomo Czesi wymagają włączenia do niego sądów powiatowych w *Policji* i *Aupicach* (*Eipel*). Obaj członkowie gabinetu wyrazili konieczną potrzebę, aby stronictwa pod tym względem się porozumiały, a mianowicie z uwagi na ważność sprawy, oraz w interesie spokojnego przebiegu sesji czeskiego Sejmu. Młodoczesi i reprezentanci wielkiej własności obstawali przy żądaniu przyłączenia wymienionych powiatów sądowych do nowego obwodu, podczas gdy Niemcy sprzeciwiali się temu stanowczo. Wskutek tego konferencya nie odniosła rezultatu. W ciągu dyskusji, jak donoszą niektóre dzienniki wiedeńskie, przedłożył P. Prezydent ministrów wniosek pośredni, aby Niemcy zreklisi się przyłączenia sądu w *Aupicach*, Czesi zaś odstąpili od żądania przyłączenia sądu w *Policji*. Jednakże i na ten wniosek nie zgodzili się członkowie konferencyi.

Jutro odbędzie się posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego, na którym ma być ułożone sprawozdanie dla zgromadzenia generalnego akcyonaryuszów Banku. W sprawozdaniu tem będzie określony także obecny stan rokowań między Rządami austriackim i węgierskim a Bankiem w sprawie odnowienia przywileju bankowego. Rokowania te postąpiły w ostatnich tygodniach bardzo znacznie i zdołano osiągnąć zasadnicze porozumienie prawie we wszystkich już ważniejszych kwestiach.

## P. Minister hr. Gołuchowski w Berlinie.

Pobył P. Ministra spraw zewnętrznych hr. *Gołuchowskiego* w Berlinie jest przedmiotem najrozmaitszych uwag i kombinacji w prasie zagranicznej. Jedni przypisują wizycie doniosłe znaczenie polityczne, mówią o poważnych konferencyach w sprawach trójprzymierza, położenia politycznego wogóle, kwestyi tureckiej, stosunku do Rosyi i t. d., inni uważają ją tylko za dowód, że w przyjaznych stosunkach pomiędzy Austryą a Niemcami nie się nie zmienia i że stosunki te są ciągle jednakowo serdeczne. W ogóle nie ma żadnych na to danych, któreby mogły służyć za podstawę do jakiegokolwiek dalej idących politycznych kombinacji.

Hr. *Gołuchowski* przybył do Berlina w zeszłą sobotę, złożył wizytę wielkiej ochmistrzyni dworu cesarzowej *Wiktoryi Augusty*, hrabinie *Broekdorff*, a następnie udał się w towarzystwie ambasadora do kancelarza rzeszy księcia *Hohenlohego*, gdzie zabawił czas dłuższy. Po rozmowie z kancelerzem był z wizytą u dr. *Boettichera* i kilku ministrów i ambasadorów. Wieczorem udzielił mu cesarz *Wilhelm* postębania i rozmawiał z nim sam na sam przeszło pół godziny. Po audyencyi odbyła się na zamku królewskim ucztą, na którą zaproszono wiele wybitnych osobistości, reprezentantów obcych dworów, ministrów i dostojników wojskowych, jako też cywilnych. Przemowy treści i znaczenia politycznego nie było, a przynajmniej nie o tem nie pisały. Pod koniec uczt zaprosił cesarz hr. *Gołuchowskiego*, ambasadora hr. *Szögeny'ego* i kilku innych panów na poufną pogadankę do osobnego apartamentu i zabawił w ich gronie do północy. W niedzielę hr. *Gołuchowski* wziął udział w uroczystości obchodzonej co roku na pamiątkę ogłoszenia Prus królestwem a wieczorem był na bankiecie dworskim, podczas którego cesarz, jak w ogóle zauważono prowadził ze swoim dostojnym gościem niezwykle ożywioną rozmowę. Oto wszystko co wiadomo. W poniedziałek odbyła się uroczystość inwestytury nowych kawalerów orderu Orła czarnego, w której wedle regulaminu mogą brać czynny udział tylko ci kawalerowie, którzy są książętami krwi lub obywatelami niemieckimi, inni zaś tylko w roli widzów. Pomimo nadzwyczaj łaskawego zaproszenia cesarza, hr. *Gołuchowski* nie mógł być na tej uroczystości, albowiem, jak telegrafują z Berlina do *Fremdenblattu*, przypało w tym czasie postuchanie P. Ministra u cesarzowej wdowy *Fryderykowej*, która zatrzymała go u siebie całą godzinę. Żegnając go, oświadczyła, iż zatrzymałaby go u siebie dłużej, lecz wie, że czeka na niego ze śniadaniem księżna *Radziwiłłowa*. — Wczoraj opuścił hr. *Gołuchowski* Berlin udając się do Drezna, gdzie zabawi do jutra, poczem powróci do Wiednia.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Berlina: Wielce korzystne wrażenie, jakie wywarł hr. *Gołuchowski* podczas szeszcioroecznego pobytu w Berlinie na cesarzu i w wszystkich decydujących czynnikach politycznych, spotęgowało się obecnie jeszcze bardziej.

## Z prasy rosyjskiej.

Prasa rosyjska potwierdza w zupełności przekonanie pism austro-węgierskich i niemieckich, że nominacya hr. *Murawiewa* na ministra spraw zagranicznych nie oznacza żadnej zmiany w polityce rosyjskiej. Dewiza polityki rosyjskiej pozostaje — jak pisze *Dziennik warszawski* — niewątpliwie pokój i utrzymanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, a z drugiej strony nierozrywany związek Rosyi z Francją. „Przyjaźń ta budzi zawiść u wrogów Rosyi, i pisma niemieckie zapisują skrzętnie wszystko, co wydaje im się dowodem, że w stosunkach francusko-rosyjskich zapanowały pewne nieporozumienia. Nominacya hr. *Murawiewa* jest energiczną i najlepszą odpowiedzią na te fantazy”.

Czytając gazety rosyjskie, spostrzega się natychmiast, że w stosunku do Polaków, przenika pisma te walkę dwóch idei, mianowicie słabszy i jakoby sztucznie się tworzący prąd polityki „przymirania“ (pojednania) i silny, z interesu szerokiej warstw wynikający prąd polityki „objednienija“ (zrównania, ujednostajnienia z resztą cesarstwa).

Otóż w *Nowoje Wremia* znajdujemy ciekawą korespondencyę z Warszawy, w której wyznawca „objednienija“ przemawia za wprowadzeniem do Królestwa wedle wzoru urzędzi wielkorosyjskich: 1. sądów przysięgłych, ale naturalnie zaraz z niektórymi ograniczeniami i oznaczeniem stosunku liczebnego polskich do rosyjskich żywiół między sędziami przysięgłymi; 2. za wprowadzeniem do Polski wielkorosyjskich urzędzi miejskich z wyjątkiem dla Warszawy i Łodzi; 3. za radykalną reformą straży ziemskiej, która, jak pisze korespondent, zupełną okazała nieudolność w poskromieniu rozbójnictwa i poskromieniu agitatorów nakłaniających ludność do wychodźstwa do Brazylii. Straż ziemska jest taką, jaką ją po powstaniu zorganizował komitet urządzający, czyli *Milutin* i *Czerkawski*. Dziś się stosunki zmieniły, więc i straż nowa powinna przybrać charakter, albowiem zasadniczym motywem rosyjskiej polityki na „Przywsił“ powinno być dążenie do ile możności jak najściślejszego zrównania kraju tego z centrum Rosyi”.

Bezwątpienia ludność polska w Królestwie zasadniczo nie jest przeciwną przejęciu ulepszeń administracyjnych z Rosyi centralnej, byle one były wykonane na podstawie słuszności i sprawiedliwości. Mianowicie instytucya sądów przysięgłych i reforma straży ziemskiej, byłoby bardzo pożądane już ze względu na pozyskanie lepszej niż dotąd rekojmii wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego moeno zachwianego w ziemach polskich pod berem rosyjskiem.

*Mirowyje Otgłoski*. — Głosy pokoju, oto tytuł nowej gazety, wychodzącej w *Petersburgu*. Program jej obejmuje także sprawy polskie. Powiada on: „Gazeta nasza będzie dążyć ku temu, aby szanowano wyznaniowe, etnograficzne i w ogólności duchowe właściwości obcoplemieńców, wchodzących w skład państwa rosyjskiego, o tyle jednak, o ile ci są gotowi żyć w harmonijem zjednoczeniu z interesami ogólnopństwowymi, i chcą stanowić jedną całość polityczną w imię sławy Rosyi i jej honoru”.

## KRONIKA

Lwów, 20 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył odręcznie podpisanymi dyplomami wynieść rotmistrza I klasy 9 pułku dragonów, *Romana Morgensterna*, najmłodszej do stanu szlacheckiego z tytułem „*Edler*“ i przydomkiem „*Podjazd*“; oraz majora 91 p. p., *Karola Pfeiffera*, z tytułem „*Edler*“.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Dyrekcji skarbu, dr. *Witold Korytowski*, wyjechał do *Radziechowa*, gdzie wraz z innymi gośćmi JE. hr. *Marszałka* krajowego, weźmie udział w polowaniach.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w *Przemysłu* z miasta *Przemysła*, rozpięło Prezydum e. k. Namiestnictwa na dzień 4 lutego b. r.

Wyboru tego dokona Rada miejska w myśl §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Prof. dr. Adam Czyżewicz**, członek e. k. krajowej Rady zdrowia, wyjechał do *Zagrzebia*.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, odbędzie się we czwartek 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Bal prasy**. Wodzirejem na tegorocznym balu prasy, tworzącym bezwątpienia punkt kulminacyjny lwowskiego karnawału, będzie hr. *Fryderyk Skarbek*, który do pomocy uprosił sobie pp. *Jaroszyńskiego*, *Okeckiego*, tudzież *Władysława hr. Zamoyskiego*. Wobec spodziewanego

nader licznego udziału publiczności, wszyscy ci panowie będą mieli niełatwe do spełnienia zadanie. Podczas balu przygrywać będzie wyborna kapela 30 p. p., pod osobistym kierownictwem p. Rolla.

Bilety na bal nabywać można za okazaniem zaproszenia, w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **Wielka reduta**, pierwsza i jedyna w obecnym sezonie, obfitować będzie — jak już donieśliśmy — w popisy sportowe wszelakiego rodzaju. Do rzędu produkcji tej kategorii zaliczyć też należy „Manewry japońskich cyklistów“, wykonane przez wyborowe grono mistrzów jazdy na kole. Naczelne dowództwo tej wyprawy, obejmie znany w szerokich sferach naszego miasta amator, ukrywający się pod sympatycznym mianem markiza Yamatagi. Miejscem popisu „naszych sprężystych“ będzie olbrzymie podium, jakim pokryte zostaną cała orkiestra wraz z parterem. Budowy podjęto się przedsiębiorstwo p. Müllera.

— **Dom Matejki**. Towarzystwo im. Jana Matejki, dzięki ofiarności publicznej i subwencji, przyznanej przez Sejm krajowy, nabyło na własność dom Matejki w Krakowie i zakupiło od rodziny jego szereg albumów, szatnię i zbiory ś. p. mistrza. Obecnie idzie jeszcze o zebranie potrzebnej sumy do urządzenia Muzeum pamiątek w domu, w którym się wielki malarz urodził, gdzie przez 20 lat pracował i umarł. Wydział Towarzystwa zwrócił się w tym celu do ofiarności artystów polskich, a odezwy do nich rozesłane, znalazły szereg oddźwięków i zainteresowanie się sprawą. Na zapowiedzianą tombolę artystyczną nadeszła swe cenne prace prawie wszyscy najwybitniejsi malarze i rzeźbiarze polscy.

— **Telefon Kraków-Wiedeń**. Z dniem 16 b. m. rozszerzono ruch na międzymiastowej linii telefonicznej Kraków-Wiedeń w tym kierunku, że odtąd abonenci w Krakowie za poprzednim złożeniem odpowiedniego depozytu, mogą rozmawiać wprost ze swoich stacyj abonamentowych nie tylko z publicznymi mównicami telefonicznymi w Wiedniu, ale także z abonentami wiedeńskiej sieci telefonicznej, do związku międzymiastowej sieci telefonicznej Wiedeń-Kraków należącymi i na odwrot.

Nadto zniżono należytość za zwykłą rozmowę telefoniczną trwającą trzy minuty, z 1 zł. 50 ct., na 1 zł.

— **Ruch telegraficzny** na liniach galicyjskich w miesiącu grudniu 1896 wykazuje: Wysłano telegramów rządowych niepłatnych w służbie poczty i telegrafu 2824, opłaconych 83.933. Nadeszło telegramów rządowych niepłatnych w służbie poczty i telegrafu 9156, opłaconych 89.641, przetelegrafowano 265.876. Przeszło przez linie galicyjskie telegramów ogółem 451.430. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 42.374 zł.

— **Koncert**. W niedzielę, dnia 24 b. m. odbędzie się na cele dobroczynne w sali „Sokoła“ wspaniały koncert z udziałem p. Maryi Kozłowskiej, pp. Melcera Jerzyny, Neuhausera, oraz Tow. śpiewackiego „Lutni“. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego & Zadurowicza.

— **Złożono** w administracji *Gazety Lwowskiej*: Dla 80-letniej staruszki złożył p. N. N. z Przemysła 1 zł.; dla rodziny z siedmiorogiem dzieci p. N. N. 1 zł., p. Kalikst L. z Brzeżan 5 zł.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 1. 2, Dzieci zamiast cukierków na drzewko 4 zł., dr. F. Kosiński 1 zł., p. Niezabitowski 10 zł., p. M. R. 5 zł.

Rozdano od dnia 10 do 16 b. m. porcyj zupy 1632 i tyleż porcyj chleba.

W tym samym czasie rozdano kosztem magistratu 1400 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zob. zmierzanie niebieskie (0-01)**
				kierunek	siła	
19/1	2 połud.	763.40	- 7.8	NE	3	10
19/1	9 wiecz.	765.15	-11.0	NE	2	10
20/1	7 rano	765.83	-12.8	NE	1	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 19 stycznia do 8 rano dnia 20 stycznia b. r. była -5.2°C., najniższa -13.8°C.

Opad śniegu wynosił 2.0 mm. Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości w metrach, należy w wysokości n mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Składki na Wawel**. W niedzielę 24 b. m. o godz. 3 po południu w pomieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej (gmach Dyrekcji poczt wejście od ul. Kopernika I. p.) otwarcie puszek ze składkami na Wawel. Uprasza się o nadesłanie puszek i datków pod wskazanym adresem do niedzieli po południu.

— **Dworzec kolejowy w Stanisławowie**. otrzymał wspaniałe oświetlenie elektryczne. Tor oświetlono wielkimi lampami łukowymi. Wewnętrzne ubikacje dworca otrzymały światło żarowe elektryczne, a peron światło łukowe. Instalację oświetlenia elektrycznego przeprowadziła firma Siemens i Halske na rachunek Banku hipotecznego. Koszt nowego oświetlenia podług obliczeń ma wynosić rocznie około 40-50 tysięcy zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Karol Kolarzowski, porucznik rezerwy 3 pułku ułanów.

— **Z Tyczyna** pod Rzeszowem piszą do nas: Pani Maryja Zagórska, małżonka naczelnika i Róża Pelcowa, małżonka adwokata sądu w Tyczynie, zdjęte litosią a pragnące choć w małej części otrzeć łzy najbardziej potrzebującym dzieciom tutejszej szkoły, postanowiły zebrać na ten cel fundusik z dobrowolnych składek. Bóg pobłogosławił dobrym ich zamiarom, bo w krótkim czasie zebrały 50 zł., za które sprawiono 21 par butów, kilka sukienek, czapek i chustek. Gdy to wszystko przygotowanym zostało, pani naczelnikowa przybyła do szkoły i własnoręcznie rozdawała dary. Radość dzieci i malujące się na jej twarzach uczucie wdzięczności, były dla szlachetnych opiekunek najpiękniejszą nagrodą.

— **Proces rozwodowy**. W Charleroi rozpoczął się wczoraj proces rozwodowy księcia Chimay, przeciw jego żonie, która zakończyła się w pewnym cyganie skrzypku i uciekła z nim z Paryża, porzucając męża i dwoje dzieci. Książę stanął osobliwie do rozprawy, która toczy się przy drzwiach zamkniętych.

— **Anglik o nas**. P. Jasiński korespondent pism angielskich z Warszawy komunikuje ustęp z otrzymanego przez siebie listu p. Hall Caine. List ten datowany z Greeba Castle, na wyspie Man, odnosi się do pobytu jego w Królestwie Polskiem i w Galicyi w roku 1892. „Widziałem dosyć wiele miast polskich w Galicyi — pisze on — zatrzymując się głównie w Krakowie i niektórych pomniejszych miastach. Znalazłem Kraków, pod niektórymi względami, najbardziej czarującym miastem w Europie i bardzo wielkie wrażenie zrobiło na mnie religijne usposobienie ludu polskiego.

„Pod względem obrazowym znalazłem życie bardzo zajmującym. Polacy sami są narodem zanadto mało przezennym, aby móc powziąć dokładną o nich opinię, lecz wielką uprzejmość z ich strony dla mnie, nieznanego cudzoziemca, w niektórych domach polskich, pozostawiła mi stałe wrażenie wielkiej gościnności polskiej...“

Oto, powiada p. Jasiński, co o nas myśli i mówi najznakomitszy powieściopisarz angielski, twórca „Bondmana“, „Scapogała“ i powieści „Z wyspy Man“, a ja dodam od siebie, że pomysł napisania ostatniej z wymienionych powieści, p. T. Hall Caine powziął w czasie swego pobytu i ma zamiar być Krakowie i w Warszawie w celu odbycia studyów i zebrania potrzebnych materyałów do powieści na tle współczesnych naszych stosunków.

— **Dżuma** szerzy się w Indjach coraz bardziej. Jak wiadomo, dżuma jest chorobą zakaźną, której mikroba odkrył niedawno w pracowni Pasteura dr. Yersin. Dżuma jednakowo dotyka mężczyzn i kobiety, starców i dzieci; wszystkie rasy ludzkie noszą w sobie usposobienie do przyjęcia zarazy, a jednorazowe przejście dżumy bynajmniej nie zabezpiecza od powtórnego przyjęcia zarazki. Zarazek dżumy rozprzestrzenia się nie tylko od chorych, ale i od przedmiotów, które były z chorymi w zetknięciu.

Zaczyna się dżuma, jak większość chorób zakaźnych, dreszczem wstrząsającym, oraz zaburzeniami żołądkowo-kiszczkowymi, ciepłota ciała się podnosi, w cięższych postaciach wkrótce chorzy uskarżać się zaczynają na bole w gruczołach na szyi, pod pachą i t. p. Gruczoły brzożna, ropieją i po 3-6 dniach wrzodzieją; po silnym poecie chory wraca do zdrowia. Bywa tak w lekkich postaciach choroby, w cięższych objawy ogólne: gorączka, bledzenia są silniejsze; zjawienie się obrzmienia gruczołów, uważają za objaw w tej postaci rokujący lepszą nadzieję. Trwa ta postać 4-6 dni, rekonwalescencya zaś znacznie dłużej.

Najcięższa forma choroby daleko szybciej kończy ze swą ofiarą. Chory jest przytomny, lecz przygnębiony, następuje od razu upadek sił, krwotoki wewnętrzne, objawy rozkładu krwi. W ciągu kilkudziesięciu godzin chory umiera bez ratunku. A skoro nawet w cięższych formach uda się mu wyzdrowieć, następcze choroby często dokonywają dzieła zniszczenia: ropnie podskórne, zapalenie ucha środkowego, zapalenie płuc, porażenia i choroby umysłowe czyhają na ofiarę dżumy...

Wobec tej grozy ważną była wieść, że dr. Yersin leczy dżumę za pomocą surowicy krwi, uodpornionych przeciw dżumie koni. Przygotowana przez Yersina surowica przeciwdżumna i znakomite jej skutki, zostały ocenione przez ludność niektórych miejscowości Chin. W Amoy dr.

Yersin został przeniesiony tryumfalnie na okręt, który miał go zawieść do Hong-Kongu.

A oto wyjątek z pisma chińskiego *Hou-Pao*, poświęcony Yersinowi: „Dżuma szerzyła się w Amoy i od 3-4 miesięcy wytręcała broń z ręki naszym lekarzom; w końcu lipca przybył do naszego miasta Yersin. Nie upłynęło 3 dni, a już więcej niż 20 chorych wydarł śmierci. Po wyzerpaniu środka odjechał Yersin z powrotem do Hong-Kongu d. 2 sierpnia. Wszyscy, którzy doświadczyli na sobie jego dobroczynnych usług, szli za nim, błagając, aby ich nie opuszczał. Obdarzano go sowicie i na cześć jego puszczano race. Yersin dolarów nie przyjął, co entuzjazm jeszcze podniosło...“

Według ostatnich wykazów zachorowało dotąd 3630 osób na dżumę, a zmarło 2592. Sytuacja pogorsza się. Wychodźstwo trwa bez przerwy.

Z Paryża donoszą: Prof. Proust odczytał w Akademii raport o dżumie. Ubolewał on, że międzynarodowa konferencja paryska z r. 1894 nie znalazła aprobaty u wszystkich rządów europejskich. Proust zaproponował utworzenie międzynarodowego związku sanitarnego, celem skutecznego odparcia niebezpieczeństwa zawleczenia dżumy.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Opera „Powrót taty“** Henryka Jareckiego po raz pierwszy wystawiona wczoraj na naszej scenie, jest bardziej obrazem muzycznym, niż operą; składa się bowiem z trzech tylko u-dramatyzowanych scen, osnutych na tle znanej ballady wieszczka Adama. W pierwszej widzimy modlące się dzieci, które oczekują powrotu ojca, w drugiej rozbójników między sobą, a w trzeciej napad ich na kucepa i uwolnienie. Co do muzyki Henryka Jareckiego, jest ona zastosowana do nastroju tych trzech obrazów; w pierwszym i trzecim prosta i rzewna, w drugim charakterystyczna ludowa. Kołomyjka, instrumentowana na wielką orkiestrę, jest jednak jedynym motywem ludowym, użytym przez Jareckiego — reszta motywów nie przypomina w niczem narodowości kompozytora, a tylko w sposobie traktowania przypomina tu i ówdzie Moniuszkę. Wczorajsza premiera tej opery była szeregami owacyj dla zasłużonego kompozytora, który obchodził zarazem dwudziestopięcioletnie swej działalności, jako dyrektor opery naszego teatru. Po pierwszej odsłonie wystąpili artyści opery i chóry pod wodzą dyrektorów, a p. Bandrowski w ciepłej przemowie podniósł zasługi p. Jareckiego jako kompozytora i dyrygenta, składając mu srebrny wieniec. Do owacy przyłączyła się gromkim długotrwałym oklaskiem cała publiczność.

Wykonanie opery było bardzo dobre; dwie partie barytonowe, ojca i herszta zbójców, śpiewali pp. Górski i Benedykt Remy. Pierwszy już znany jest nam jako śpiewak bardzo inteligentny, wykształcony i muzyczny, które to zalety i w występie wczorajszym okazał w całej pełni. Debiutantem na naszej scenie był p. Remy; posiada przyjemny i obszerny głos barytonowy, którego koloryt jednak częstokroć bardziej do tenorowego jest zbliżony.

Śpiew, gra i warunki sceniczne — o ile mała partya wczorajsza pozwala osądzić — są w zupełności zadowalające, tak że nabytek ten dla naszej opery uważać należy za korzystny.

Wielki efekt wywołała kołomyjka, barwnie instrumentowana i z życiem odtąńczona przez pp. Feliksiewiczów.

Premiera „Powrotu taty“ poprzedziła „Cavalleria rusticana“. Po dłuższej przerwie zaprezentowała się wczoraj p. Eugenia Strassernówna jako Santuzza. Artystka posiada silny, lecz tylko w najwyższych rejestrach, ładny głos, podczas gdy niższe i średnie są płytkie. Co do wykonania partyi, p. Strassernówna była Santuzzą bardzo salonową; ból, gniew i rozpacz, wszystko było zbyt dystygowane, aby mogło przekonać; w śpiewie natomiast znać wiele pracy i dobrą metodę.

P. Górski (Alfio) i p. Skalska (matka) do brze wywiązali się ze swego zadania, tylko p. Orzelski jako Turiddu, nie miał wczoraj szczęścia. Br.

**Hauryk Siemiradzki**, który zamierzał wystawić w Petersburgu nowy swój obraz większych rozmiarów, „Nerona w cyrku“ i w tym celu miał przybyć w lutym nad Nową, zmienił obecnie projekt. „Nerona“ wystawiony będzie po raz pierwszy na międzynarodowej wystawie obrazów w Wenecyi, gdzie przez wiosnę i lato na czas wystawy pozostanie.

**Sienkiewicz po francusku**. Dwutygodnik *Le Correspondant* pomieścił fragment z „Quo Vadis“, mianowicie „Uczę za czasów Nerona“. Dano temu ustępowi cyfrę rzymską I i zapowiedziano inne urywki. Przyczem w notatce od redakcyi oddano naszemu pisarzowi wszelkie należne pochwały i redakcyja dziękuje mu, iż pozwolił na przekład. Przekład zaś — świetny. Dokołała go pani hrabina de Bauldy, z domu Rouher, córka potężnego męża stanu za cesarstwa. Sienkiewicz pewnie jeszcze tak tłumaczony nie

był; język pani de Bauldy jest czysty, mocny i obrazowy, bez żadnego wysiłku.

„**Kosmos**“ zeszyt X—XII zawiera rozprawę: M. Schoenetta „Kilka uwag o studium przyrodniczym na Uniwersytecie“; B. Dybowskiego „Nowe poglądy z zakresu anatomii porównawczej“; R. Załozieckiego „O zmienności gazowych nienasyconych węglowodorów“; M. Kowalewskiego „O przedstawicielach rodz. Echinostomum u kaczk i kury“; J. Niedźwiedzkiego „Kilka określeń i nazw mineralogicznych“; M. Łomnickiego „Warszwy erwilowej w Zawaju nad Łukwią“. Oprócz tego znajdują się sprawozdania z literatury przyrodniczej.

„**Żabusia**“, komedia pani Zapolskiej, została odegrana w sobotę w Krakowie z niemałym powodzeniem; sztuka przedstawia oryginalny charakter kobiety, pozbawionej wszelkiego zmysłu moralnego. Krytyka miejscowa czyniąc pewne zastrzeżenia co do głównej postaci, podnosi z uznaniem wielkie zalety sztuki, jako to: żywe akty, dowcip dialogu, dobrą budowę, wyborny styl i ruch panujący ciągle na scenie. Komedię pani Zapolskiej doskonale w głównych rolach grali: pani Siemaszkowa i p. Roman.

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz trzeci „Cyrkowiec“, komedia w 3 akt. Fr. Schoenthana. Rozpocznie „Kinematograf“.

We czwartek po raz drugi „Powrót taty“, opera w 3 obrazach Henryka Jareckiego, oraz „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach E. Humperdincka.

W piątek po raz pierwszy „Szklana góra“ baśń w 5 obrazach Zygmunta Sarneckiego, Muzyka Michała Hertzka.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży szkolnej „Izrael na puszczy“ dramat w 5 aktach Łętowskiego, wieczorem po raz trzeci „Powrót taty“ opera w 3 obr. Henryka Jareckiego.

W niedzielę po połud. o 3 „Popychadło“, wieczór „Czarodziej z nad Nilu“.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kursa dla stolarzy budowlanych**. C. k. technologiczne Muzeum przemysłowe w Wiedniu (oddział techniczny dla popierania przemysłu drobnego) z polecenia c. k. Ministerstwa handlu urządził kursa dla stolarzy budowlanych, w których następujące przedmioty będą systematycznie wykładane: rysunki fachowe, opis najważniejszych konstrukcyi okien, drzwi, bram, portali i t. p.; nauka warstawa: konstrukcyja okien, drzwi i t. p. podług szczegółowych rysunków w naturalnej wielkości za pomocą narzędzi i z zastosowaniem nowoczesnych środków pomocniczych w szczególności maszyn; technologia artykułów pomocniczych: okucia i t. p.; narzędzia i maszyny do obrabiania drzewa; przemysłowa buchalterya i kalkulacya.

Kursa te trwają ośm tygodni i urządzane będą cztery razy w roku.

O przyjęcie na te kursa ubiegać się mają prawo majstrowie i czeladnicy stolarscy pod warunkiem poparcia ze strony gminy, Stowarzyszenia lub związku fachowego.

Pomiędzy petentami mieć będą pierwszeństwo ci, którzy wykazać mogą nabyte już uzdolnienie fachowe, następnie majstrowie przed czeladnikami a z pośród czeladników znowu ci, którzy mają zamiar niebawem samodzielnie już jako majstrowie przemysł wykonywać oraz, którzy są członkami Stowarzyszenia produkcyjnego lub innej podobnej organizacji. Nakoniec z reguły tylko tacy petenci będą przyjęci, którzy ukończyli 24 a nie dosięgli jeszcze 45 roku życia i bądź dopełnili już powinności wojskowej, bądź od służby w wojsku są uwolnieni. Ponieważ nauka odbywać się będzie tylko po niemiecku, frekwentanci muszą językiem tym włączyć przynajmniej o tyle, iżby mogli rozumieć wykłady.

Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do Dyrekcji c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego (*Wien IX/2 Wahringerstrasse 59*).

Czesne, w wysokości 40 zł. a. w. należy uiszczyć do góry wraz z należytością wpisową w kwocie 2 zł. w. a. Niezamożni i ubodzy mogą być z reguły uwolnieni od czesnego i otrzymać stypendya, które wynoszą 120 złr. dla majstrów, a 95 zł. dla czeladników.

Blizszych szczegółów udziela Izba handlowo-przemysłowa.

**Wywóz galicyjskiej ropy do Niemiec**. Berlińska *Post* zawiadomiła niedawno, że rząd niemiecki zamierza poczynić kroki przeciwko monopolicznemu panowaniu na targach niemieckich amerykańskiej „Standard Oil Company“. Przy tej sposobności dziennik

ten podnosi kwestję, czy dla niemieckiej konsumpcji wystarczy dowóz rosyjskiej nafty. Omawiając tę sprawę, wskazuje *Breslauer Ztg.* na naftę galicyjską, twierdząc, że przewagę nafty amerykańskiej na targach środkowo-europejskich możnaby złamać, gdyby najważniejsze państwa, konsumujące naftę, a przede wszystkim Niemcy, stworzyły u siebie wielki przemysł rafineryjny, któryby przerabiał surowiec austriacki. Dziennik wrocławski mniema, że rząd niemiecki zwrócił już uwagę na konieczność zaprowadzenia ułatwień dla dowozu galicyjskiego surowca do Niemiec. Z innej znów strony donoszą, że rząd niemiecki zamierza zaprowadzić tak znaczną różnicę między cłem od surowca, a cłem od rafinowanej nafty, żeby przez to zachęcić do większego dowozu surowca. Nowe rafinerie miałyby otrzymać prawo sprowadzania surowca bez cła — musiałyby jednak opłacać cło od produktu rafinerii z chwilą, gdy z fabryki wychodzi. Prócz tego ma być zniesione cło od beczek, a, co więcej, jest zamierzone wykluczenie nafty amerykańskiej „Standard-Oil Company“ od wszelkich dostaw na potrzeby rządów niemieckich. Ze świata kupieckiego, prowadzącego wielki handel naftowy, podniesiono znowu myśl, ażeby państwo dało gwarancję procentów dla wielkiej spółki naftowej do wysokości 10 milionów marek. Wszystkie te projekta walki z monopolizmem stanowiskiem nafty amerykańskiej, opierają się na myśli zużytkowania galicyjskiego surowca i na tej nadziei, że coraz wzrastająca produkcja tego surowca umożliwi tę walkę.

**Produkcja cukru** wzrasta nieustannie. Według ostatniego sprawozdania międzynarodowego związku dla przemysłu cukrowniczego, wynosić ma tegoroczna produkcja w Niemczech 1,756.900 ton, gdy w roku ubiegłym wynosiła 1,642.360 ton, w Austro-Węgrzech wzrosła z 781.386 ton na 946.500 ton, we Francji zaś z 1,624.896 ton na 1,700.000 ton.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12 1/2, do 12 17/2, loco Ołomuniec 11 1/2 do 11 5/8, loco Berno - Wiedeń 11 5/8 do 11 6/8, na luty loco Aussig 12 1/2, do 12 22 1/2, cukier w kosztach prima 34 2/5 do 34 5/8, secunda 34 — do 34 2/5, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15 3/4 do 15 4/8. Nafta kaukazka transito Tryest 5 — do 5 20, galicyjska przezroczyta 19 5/8 do 20 —.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 20go stycznia,** pszenica 7 50 do 8 20 zł., żyto 5 85 do 6 10, jęczmień browarny 6 — do 6 75, jęczmień pastewny 4 90 do 5 25, owies 5 50 do 5 75, rzepak 11 — do 12 50, groch 5 — do 8 —, wyka 4 25 do 4 75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 25 do 4 75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 35 — do 40 —, szwedzka 40 — do 50 —, biała 40 — do 55 —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5 — do 5 20, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokobienie spokojne.

### OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencji między innymi: Namiestnika Dolnej Austrii, hr. Puthon, prezydenta senatu Rakwicza, b. Ministra dr. Maddeyskiego, komendanta korpusu w Krakowie bar. Alboriego, hr. Romana Potockiego, radcę Dworu dr. Wilhelma Exnera.

We wtorek o godzinie 6 wieczorem odbył się u Najj. Pana w Burgu wiedeńskim obiad dworski, w którym wzięli udział między innymi: dr. Plener, prezydent senatu Böhm-Bawerk, członkowie Izby panów dr. Hartel i dr. Ludwig, posłowie do Rady państwa: opat Baumgartner, dr. Bulat, Adam Jędrzejowicz, Kaftan, Lorber, dr. Marchet i Polzhofer.

O przyjeździe Najj. Pani do Mentony donoszą: Najj. Pani przybyła w poniedziałek w południe osobnym pociągami. Dworzec był bogato przystrojony. Na dworcu powitali Najj. Panią mer i konsul austriacko-węgierski i wręczyli Jej kwiaty. Najj. Pani po przybyciu odjechała natychmiast powozem do Cap Martin.

Najj. Pan odznaczył odwołanego włoskiego attaché wojskowego, pułkownika Pollio, krzyżem komandorskim orderu Leopolda.

Najd. Arcyksiążę Otton i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa przyjeżdżają w poniedziałek

na audyencji między innymi: Kardynała Schönborna, Namiestnika w Salcburgu hr. Zygmunta Thuna, szefa sztabu generalnego hr. Becka, Namiestnika w Styrii hr. Wurmbraunda, hr. Franciszka Thuna, Namiestnika w Austrii Dolnej hr. Puthon, szefa sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych hr. Welsersheimba, PP. Ministrów hr. Glanza i gen. porucz. Guttenberga, c. i. k. posła w Chinach hr. Czikkann, pp. Włodzimierza Gniewosza i Antoniego hr. Wodzickiego.

Wybór dr. Podlipnego na burmistrza m. Pragi, otrzymał już, jak stamtąd donoszą, Najwyższe potwierdzenie.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż w tamtejszych kierujących kołach uważają nominację Murawiewa kierownikiem spraw zagranicznych za zapowiedź niezmiennego dalszego ciągu owej zagranicznej polityki rosyjskiej, jaką ks. Łobanow z tak znacznym powodzeniem prowadził, a która zawsze odpowiadała intencjom cara Mikołaja.

Towarzyszem ministra spraw zagranicznych został mianowany, jak wiadomo, dotychczasowy pierwszy rada w ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Włodzimierz Mikołajewicz Lambsdorff. Jest on prawnikiem znanego wychowawcy cara Pawła I., który odgrywał także wybitną rolę za panowania Aleksandra I. Hr. Lambsdorff ma teraz lat 60 i rozpoczął swoją karierę dyplomatyczną w Petersburgu pod kierunkiem Jominiego, byłego sekretarza ks. Gorczakowa. Po śmierci Jominiego otrzymał Lambsdorff nominację na dyrektora kancelarii ministerstwa spraw zagranicznych a po sześciu latach urzędowania awansował na pierwszego radę tegoż ministerstwa. Uchodzi on za świetnego stylistę i wybornego znawcę zagranicznych stosunków rosyjskich, tem bardziej, że był powiernikiem obu ostatnich ministrów, Giersa i Łobanowa.

Jeden z dzienników berlińskich dowiadyuje się z Petersburga, że zanoszą tam na znowy w wielkich fabrykach. Robotnicy zamierzają podobno urządzać demonstracje uliczne.

Według *Politische Correspondenz* król Aleksander serbski uda się z rewizytą do Sofii w pierwszych dniach marca.

W pałacu królewskim odbył się onegdaj obiad na cześć dotychczasowego dyplomatycznego przedstawiciela Bułgarii przy dworze serbskim dr. Sirmadjewa, który właśnie został przeniesiony do Wiednia. Król wniósł toast na pomyślność ks. Ferdynanda i złożył gorące podziękowanie p. Sirmadjewowi za jego zabieg w interesie utrzymania wybornych stosunków pomiędzy Serbią i Bułgarią. Dr. Sirmadjew na wyraźne polecenie ks. Ferdynanda wniósł toast na cześć króla Aleksandra i bratniego ludu serbskiego.

Zasądzono w procesie o zamordowanie Stambułowa na trzy lata ciężkiego więzienia, Tufekcziewa wypuszczono na wolną stopę za złożeniem 25.000 franków kaucji.

Wiadomość, jakoby Papież podjął się roli pośrednika lub sędziego rozjemczego między rządem hiszpańskim a powstańcami na Kubie, jest, według *Pol. Corr.*, nieprawdziwą.

Według depesz prywatnych z Kuby powstańcy w Santa Clara zdobyli osiemnaście dział i 5.000 karabinów. Gomez dowodzi korpusem osiemnastotysięcznym.

Paryski *Intransigent* potwierdza także wiadomości z Hawany, że Hiszpanie pod murami Santa Clara ponieśli ciężką klęskę. Utracili 500 zabitych i rannych, wiele dział i broni. Tysiąc żołnierzy hiszpańskich dostało się do niewoli. Powstańcy mieli 1.500 zabitych i rannych. Z innych stron brak potwierdzenia tej wiadomości.

W Izbie reprezentantów kongresu północno-amerykańskiego postawił dep. Stenzer wniosek, żądający 200-milionowego kredytu na nabycie Kuby od Hiszpanii.

Według depeszy z Rzymu na ostatnim posiedzeniu włoskiej rady ministrów toczyły się obrady nad bieżącymi kwestyjami i nad położeniem w parlamencie. W najbliższym czasie odbędzie się znowu posiedzenie rady ministrów.

Król Humbert przyjął we wtorek wieczorem na dłuższym posłuchaniu prezydenta ministrów margrabiego Rudiniego. Dziennik *Roma* donosi, że król zgadza się na rozwiązanie Izby poselskiej, ale pod tym warunkiem, aby wybory nowych posłów zostały przeprowadzone w przeciągu jednego miesiąca.

W całych Włoszech sprawiła silne wrażenie wiadomość z Afryki, która zapewnia, że wielkie tłumy Derwiszów ciągną w kierunku północno-wschodnim. Agordat, zagrożony przez nich, zaopatrzone w artylerię i załogę. Gen. Vigano koncentruje wojska między Agordatem i Kerenem.

*Agencja Stefaniego* donosi jednak z Massawy, iż według najnowszych wiadomości z Agordatu, nie zaszło tam nic godnego uwagi.

W dniu 24 b. m. odbędzie się w Breście wybór uzupełniający do Izby francuskiej w miejsce zmarłego usgr. d' Hulst. O wybór ten toczy się walka między kandydatem monarchistów hr. de Blois a kandydatem chrześcijańsko-socjalnym księdzem Gayraud. Przystępują, że głosy się rozstrzela i że będzie potrzebny wybór ściślejszy.

Izba francuska uchwaliła na wtorkowym posiedzeniu projekt ustawy, upoważniającej rząd do nadawania tylko tyłu orderów Legii honorowej, wiele opróżniło się przez śmierć właścicieli tego orderu.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

#### Rada państwa.

**Wiedeń, 20 stycznia.** Na wezrząszym posiedzeniu Izby dep. w dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, dep. Funke wyraża życzenie, aby przy wprowadzeniu nowej procedury cywilnej, uwzględniono sędziów, którzy mieli dotychczas największą ilość agend. Mowca porusza sprawę konfiskaty dzienników, podnosi znaczną liczbę interpelacji, pozostawionych bez odpowiedzi, następnie rozwiódł się nad kwestyą sądu obwodowego w Trutnowie.

Mowca generalny *contra*, dep. Herold zaznaczył stanowisko Czechów, domagając się, aby wszyscy urzędnicy władai obu językami krajowymi, i ażeby język czeski w służbie publicznej zajmował takie samo stanowisko, jak niemiecki.

Dep. Weigel, mowca generalny *pro*, mówił o oczekiwaniach, żywności w powodu zaprowadzenia nowej procedury cywilnej w Galicji. Mowca zaleca utworzenie w Galicji szeregu nowych sądów powiatowych.

W przemówieniach dla „sprostowania faktów“ zwrócili się dep. Slama i Adamek przeciw Vaszatemu, którego onegdajszą mowa zawierała ciężką obrazę stronnictwa młodocześniego. Dep. Vaszaty bronił się przed zarzutem Adamka, jakoby sfałszował stenograficzny protokół swego przemówienia i żądał, ażeby komisja dla wyrażenia nagany przeprowadziła śledztwo w tej mierze. Prezydent Izby oświadczył, że komisja ta nie jest powołaną do przeprowadzania dochodzeń i dep. Vaszaty musiałby postawić wniosek samoistny. Na tem sprawie zakończono. Etat Ministerstwa sprawiedliwości przyjęto.

Izba deputowanych ukończyła przeto rozprawę budżetową, uchwaliła budżet oraz ustawę inwestycyjną i ustawę finansową w drugim czytaniu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

**Wiedeń, 20 stycznia.** Izba deputowanych uchwaliła w imiennem głosowaniu, 156 głosami przeciw 70, ustawę finansową i inwestycyjną w trzecim czytaniu.

**Wiedeń, 20 stycznia.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał członkowi Izby panów, Karolowi hr. Lanekorońskiemu godność tajnego rady.

**Wiedeń, 20 stycznia.** Najd. Arcyksiążę Otton złożył wczoraj wizytę hrabinie Maryi Badeniovej. Nie zastawszy jej w domu pozostawił swoją kartę.

**Wiedeń, 20 stycznia.** Pan Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko przybył tutaj wczoraj wieczorem.

**Wiedeń, 20 stycznia.** Komisja ekonomiczna ukończyła wczoraj ankietę nad sprawą terminowego handlu zboża.

Deputacja dla oznaczenia kwot odbyła wczoraj posiedzenie i uchwaliła wygotować sprawozdanie dla obu Izby Rady państwa a zarazem przedłożyć Rządowi nuncya jakie zamieniła z węgierską deputacją dla kwot.

**Wiedeń, 20 stycznia.** Deputowany do Rady państwa Adolf Schwab, fabrykant w Wiedniu i właściciel fabryki koło Liberca w Czechach, zmarł wczoraj.

**Drezno, 20 stycznia.** Pan Minister hr. Gołuchowski przybył tu wczoraj z Berlina o godz. 9 m. 35 wieczorem.

**Tryest, 20 stycznia.** Parowiec Lloyd'a „Imperator“ wskutek polecenia władzy, odesłany został do lazaretu morskowego. W ciągu dnia dzisiejszego rozpoczęła się na pokładzie parowca rewizja sanitarna. Po ukończeniu rewizji ładunek okrętu będzie wyładowany w nowym porcie.

**Budapeszt, 20 stycznia.** (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd*, omawia rozprawę, które toczyły się w Izbie posłów Rady państwa z powodu nagłych wniosków dep. Lewakowskiego i Romańczuka, przyczem oświadcza, że wnioski te były manewrem wyborczym dokonanym w tym celu, ażeby utrudnić działalność władz podczas przyszłych wyborów i zrobić reklamę stronnictwu ludowemu oraz związko-

wi chłopskiemu. *Pester Lloyd* występuje w obronie urzędników galicyjskich, którzy z małymi wyjątkami pędzą życie w małych, osamotnionych miasteczkach w smutnych warunkach bytu. Właśnie ci urzędnicy galicyjscy zasługują na wielkie uznanie i zachętę, spełniają bowiem swoje urzędowanie z wielkim poświęceniem osobistym, podobni do posterunków na kresach Monarchii, zamiast zaś uznania słyszą oni w Izbie deputowanych ciągłe tylko nagany i wyrzekania. Wystarcza, ażeby który deputowany, nieznający zupełnie stosunków, krytykował zakaz jakiego zgromadzenia ludowego w Galicji, a znajdujący się zaraz Niemcy, którzy to generalizują i cały stan urzędniczy galicyjski potępiają.

**Londyn, 20 stycznia.** Mowa tronowa na otwarcie parlamentu stwierdza dalsze trwałe przyjaznych stosunków Anglii ze wszystkimi mocarstwami i zapowiada, że rząd przedłoży dokumenta, wyluszczone powody, które skłoniły mocarstwa do tego, ażeby położenie rzeczy w Turcji uczynić przedmiotem narad specjalnych konferencyj sześciu ambasadorów w Konstantynopolu, które to konferencyje będą trwały dalej. — Mowa tronowa wspomina o traktacie rozjemczym ze Stanami Zjednoczonymi i wyraża nadzieję, iż zawarta ugoda podda innym mocarstwom myśl, ażeby zasady sądów rozjemczych wzięć pod bliższą uwagę, przez co niebezpieczeństwo wojny znacznie by się unniężyło. Mowa tronowa zapowiada ustanowienie komisji celem zbadania przykrego położenia przemysłu enkrowego w Indjach zachodnich. Rządowi angielskiemu w Indjach polecono zarządzić środki w celu zwalczania głodu i choroby w Indjach. Co do budżetu, to obecne położenie ogólne w świecie nie pozwala, ażeby spuszczone z oka roztropne starania o środki obrony państwa. Mowa tronowa zapowiada kilka projektów ustawowych, a między nimi o powiększeniu wojskowych środków obronnych.

**Londyn, 20 stycznia.** W Izbie gmin oświadczył kanclerz skarbu Balfour, że wobec dzisiejszego położenia międzynarodowego, niemożliwą jest rzeczą przystępować do redukcji wojska i floty wojennej. Uzbrojenia są środkiem obrony państwa na wypadek możliwych starć z sąsiadami w rozmaitych częściach świata. Co do kwestji tureckiej, mowca sądzi, że wspólna akcja mocarstw będzie uwieńczona pomyślnymi rezultatami dla narodu tureckiego a nie narazi na niebezpieczeństwo pokoju europejskiego. Co się tyczy Sudanu, rząd domaga się jedynie tylko kredytu na spłacenie pieniędzy, zaczerpniętych z funduszy rezerwowych a użytych na zaliczenie rządowi egipskiemu kwoty 500.000 funtów, by rząd ten mógł spłacić powyższą kwotę do kasy publicznego długu egipskiego.

**Sztokholm, 20 stycznia.** Król otworzył mową tronową parlament szwedzki.

**Teheran, 20 stycznia.** Według depeszy z Buscheir (w Persji) nawiedziło w dniu 11 b. m. wyspę Kischum, znajdującą się w zatoce Perskiej, silne trzęsienie ziemi, wskutek którego wiele ludzi straciło życie.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 20go stycznia 1896, godzina 10 minut 50.** Akcje kredytowe 374 65, Akcje kolei państwowej 363 15, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 157 —, Unionbank —, Południowej 91 —, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 250 25, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97 50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97 25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58 80 —. Uspokobienie słabe.

**Wiedeń, 20go stycznia 1897, godzina 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 88 30, Węgierskie akcje kredytowe 412 50, Akcje anglo-austriackie 157 50, Akcje banku Union 297 50, Akcje kolei południowej 91 —, Losy tureckie 53 40, Akcje kolei państwowej 362 —, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 293 50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 50, Akcje tytoniowe 158 —, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 25, Akcje kolei Ebental 276 —, Akcje banku dla krajów koronnych 250 —, 4-procentowa węgierska renta złota 122 15, Akcje banku związkowego 259 75, Rubel papierowy 1 27 37, Węgierska renta papierowa 99 65, Kredytowe ziemski 460 —, Kredyty 374 —, Rimamurania 242 75. Uspokobienie słabe.

**Telegramy zbożowe z dnia 19 stycznia 1896 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15 30 do 15 40 zlr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8 23 do 8 24 zlr. Berlin: pszenica na wiosnę — zlr.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

# Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do

godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Blesiadeckich (przy placu Ha-

lickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po po-

łudniu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct w niedzielę wolny.

— Zakład narodowy imienia Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.  
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do 3/4 w.) (*od 20/30 do 15/10 w.)	5:10	—	—	8:55	6:55	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	8:55	—	—	—	11:00	—	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	—	8:40	—	11:00	4:40	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	—	—	—	11:00	—	9:55	—
Z Chabówki przez Rzeszów	—	—	—	6:55	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	5:10	1:30	—	—	—	—	2:50	—	4:40	—	—
Z Chabówki przez Jarosław	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł	—	1:30	8:45	8:55	—	—	—	—	4:40	9:55	6:45
Z Mező-Laborez i Pesztu przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	—	4:40	—	6:45
Z Zawocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	—	—	—	—	5:22	7:22
Z Hrebenowa (tylko od 10/12 do 21/1 w.)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	—	9:35	—
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—	—	—
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2:01	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczenizyna	—	—	—	—	6:19	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—	—	—
Z Bełca	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	2:28	9:53	7:52	5:05	—	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	2:40	10:05	8:07	5:20	—	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 1/2 do 3/4 w. i od 15/10 do 1/2 w. włącznie)	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 3/4 do 1/2 w. włącznie)	—	—	—	—	8:26	—	—	—	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 1/2 do 21/1 w. włącznie)	—	—	—	7:50	† 5:28	† 8:54	—	—	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	6:40	12:25	5:20	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tuziami czcionkami, czasami po godzinach, są godzinami 0:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 według zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzebiego Maja l. 3 (Hotel Imperyal) sprzedaje bilety i strefy, okrężnych, dowolnie nastawialnych zesztytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie książkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 18 stycznia 1896  
HOTEL GEORGE  
PP. M. Wysocki z Klimkówki, St. Wysocki z Jasienicy, Wł. Gniewosz z Kontów, F. Fellner z Wiednia, H. Josephy z Hamburga.

### Nadesłane.

C. k. uprz. galic. akcyjny

## BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokali w parterze

### Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

### Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. w rocznicę, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pane rnej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak na dalsze idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

## Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. stycznia 1897.

### I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	221
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293	297
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	395	405
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	210	220
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	200	203
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	110
" " 4 1/2% " los w 50 l.	99	100
" " 4% " w 60 l. po 200 K.	96	97
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100	101
" " 4% w. a. los w 57 l.	97	98
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97	98
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	97	98
" " 4% los w 56 lat	97	98

### III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	98
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	102
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	102
" " 4 1/2% (3. em.)	100	170
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	105	—
" " 4% w. a. z roku 1891	97	97
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	97
Pożyc. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	97

### IV. Losy.

Miasta Krakowa	26	27
" Stanisławowa	43	46

### V. Monety.

Dukat cesarski	5	62
Napoleon'or	9	43
Pół imperyal	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20
" papierowy	126	80
100 marek niemieckich	58	60

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 stycznia 1897.

#### A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
lut-y sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.—	102.20
kwiecień-październik	101.95	102.15

### Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.

146.50	146.50
1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.— 146.40
1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25 157.25
1864 po 100 zł.	188.50 189.50
1864 po 50 zł.	188.50 189.50

### Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.

156.10	157.10
--------	--------

### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	123.35	123.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.95	101.15

### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	121.15
" za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	256.—	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	213.30	219.50

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	113.—	113.70
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	120.50	121.40

### C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.65	99.85
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.75	101.75
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
" pożycz. premiowa za 100 zł.	152.25	153.25
" " za 50 zł.	151.50	152.50

### D. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60

### E. Inne publiczne pożyczki.

Zakł. regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	123.35	129.35
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	103.50	104.25

### Galie. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

97.—	98.—	
" " " " 1891 " 4 pr.	97.— 98.—	
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25 98.25	
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50 98.50	
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97.25 98.25	
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.45	36.35
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	54.25	54.75

### F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2 pr.	101.75	—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.75	117.75
" " " " 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—
" " " " los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.10
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.—	100.25
" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	98.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.50	98.—
" " " " 4 pr. stare	98.—	98.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.40	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.—	100.55
Banku kraj. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—	—
Austro węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.10	101.—
" " " " 50 lat los 4 pr.	—	—

### G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.10	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
" " " " " 1887 4 pr.	101.30	102.30
" " " " " 1888 4 pr.	101.65	101.65
" " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.20
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25

### H. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	7.40	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	145.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	28.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Pałfy 40 zł. mk.	59.30	60.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	21.—

### Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

10.50	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.— 25.—
Salma 40 zł. mk.	71.— 72.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.— 27.—
St. Genois 40 zł. mk.	75.— 76.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.— 46.—
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	146.— 150.—
" " " " 50 zł. 4 pr.	69.— 73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.— 62.—

### J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	157.—	158.—
Pesz. banku handl. 500 zł.	1203.—	1207.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	375.25	375.75

**Licytacje.**

L. 6837. (350 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Chuźnik w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 354 gm. kat. Moszaczynicy objętej, dłużnika Jędrzeja Kiełtonia własnej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 26 stycznia 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Michał Maciejowski w Bieczu.  
Wadyum wynosi 26 zł.

C. k. Sąd powiatowy.  
Biecz, 18 listopada 1896.

L. 9938. (357 3-3)  
Podaje się do publicznej wiadomości w celu zaspokojenia pretensji Getzla Wilkenfelda w kwocie 272 zł. 13 ct. z pn., odbędzie się w tut. c. k. Sądzie w dniu 4 lutego 1897 r. i w dniu 4 marca 1897 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 1490 gm. kat. Żolyni objętej, Karola Kochmańskiego własnej.

Wadyum wynosi 46 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Łańcut, 29 listopada 1896.

L. 1251. (202 3-3)  
W tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano w dniu 18 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1897 nawet poniżej ceny szacunkowej, odbędzie się publiczna licytacja idealnej połowy realności, według wykazu hipotecz. 93, księgi gruntowej gminy Polana, Wasyla Hładysza własnej, na rzecz Sruła Kornhäusera pto 39 zł. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 219 zł. 90 ct.  
Wadyum 21 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Raszowskiego, właściciela realności w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Lutowiska, 16 marca 1896.

L. 4822. (9659 3-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. z pn. dnia 23. lutego 1897 i 23. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 189, 226 i 541 gminy Skawina pierwszej Stanisława i Agnieszki Zapalowi, czów, drugiej Agnieszki Zapalowiezowej, a trzeciej Franciszka i Maryi Gonkiewiczów własnej.

Cena wywołania wynosi:  
co do lwh. 189 — 205 zł., wadyum 20 zł. 50 ct.,  
co do lwh. 226 — 164 zł., wadyum 16 zł. 40 ct. — i  
co do lwh. 541 — 66 zł., wadyum 6 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dziukowski z substytucją kandydata adwokatury Dra Goldberga w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skawina, 31 października 1896.

L. 17915. (324 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności, odbędzie się w tymże Sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 7 gminy Popardowa objętego wedle karty B. poz. 3, Zofii z Janików Ogórkowej i Leona Ogórka po połowie własnej, w dniu 18 lutego 1897 i w dniu 1 kwietnia 1897 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 171 zł. 90 ct.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy m. d.  
Nowy Sącz, 29 października 1896.

L. 16071. (240 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 19 lutego 1897 i dnia 19 marca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 41 ks. gr. gm. Delastowice objętej, Marka Fronca własnej i realności lwh. 77 gm. Delastowice, Ka-

tarzyny Gnujrowej własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, celem zaspokojenia 4 rat po 15 zł. w. a. z pn., w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie.

Cena wywołania:  
realności lwh. 41 — 275 zł.  
lwh. 77 — 22 zł. 50 ct.

Wadyum:  
realności lwh. 41 — 27 zł. 50 ct.  
lwh. 77 — 2 zł. 5 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony adw. dr. Datka w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dąbrowa, 30 listopada 1896.

L. 17012. (9378 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dra Samuela Nebenzahla przeciw Leonowi i Róży Thornom o zapłacone kwoty 1700 zł. odbędzie się dnia 26. marca 1897 i dnia 30. kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 w Jarosławiu położonej wykazem hipot. l. 1606 objętej, dłużników Leona i Róży Thornów własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 43844 zł. 50 ct., wadyum zaś 10 proc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dra Maksymiliana Segala w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jarosław, 30 listopada 1896.

L. 45123. (388 2-3)  
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim we Lwowie w kwocie 5.472 zł. 54 ct., 5.471 zł. 56 ct., 5.470 zł. 55 ct. i 196.438 zł. 54 ct. w dniu 15. lutego 1897 i w dniu 15. marca 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 12 przymusowa sprzedaż dóbr Kościelniki lwh. 17, Wolica lwh. 40, Wyciąże lwh. 41, Górka Kościelnicka lwh. 845 objętych, Maryi Teresy Elżbiety Ludwiki 4-ga im. hr. Wodziekiej własnych.

Cena wywołania wynosi 464.250 zł.  
Wadyum 46.425 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Kopff, zastępcą Dr. Smolarski, adwokaci w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy.  
Kraków, 13. listopada 1896.

L. 9866. (379 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż sumy 200 zł. z przynależnościami, zahipotekowanej łącznie na rzecz dłużnika Majera Felda w stanie biernym, należących do Fedia Słobodziana całego ciała hypot. lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Obelnicia i połowy ciała hypot. lwh. 90 tej samej gminy, — na zaspokojenie wierzycieli Gutli Kittner i Maryi z Kittnerów Reich w resztującej kwocie 215 zł. z przyn. dnia 17 lutego 1897 i dnia 17. marca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, którą stanowiąc będzie nominalna kwota kapitału, zaś na drugim i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Ahgarowicz w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rohatyn, 21. grudnia 1896.

L. 5659. (409 2-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Dobczycach odbędzie się celem zaspokojenia ośmiu zaległych rat pożyczkowych, z których pierwsza płatna 1. października 1892 wynosi kwotę 17 zł. 27 ct., zaś ostatnia płatna na 1. kwietnia 1896 wynosi kwotę 14 zł. 56 ct. tudzież reszty kapitału w kwocie 52 zł. zpn należących się Powiatowej Kasie Oszczędności w Wieliczce w dniach 18. lutego 1897 i 30. marca 1897 o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 14 w Rudniku położonej lwh. 136 gminy Winiary objętej, będącej własnością Jana Piecha.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa wynosząca kwotę 2.200 zł.  
Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jan Głaser, zastępcą c. k. notaryusza w Dobczycach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobczyce, 4 października 1896.

L. 10762. (9786 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli Jakóba Pelca w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 11. marca 1897 i dnia 22. kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację tej połowy realności w Radomyślu położonej whl. 388 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, która jest własnością masy spadkowej Abrahama Stierera względnie tegoż spadkobierców Chaima Leiby 2 im. Chany i Szyji Stiererów.

Cena wywołania wynosi 475 zł.  
Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki, c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, 4. listopada 1896.

L. 11119. (354 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycieli Mojżesza Kögla w kwocie 21 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 97 w Gładyszowie Michała Szmajdy, syna Hrycia własnej, na dzień 10 lutego 1897 i 12 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 130 zł.  
Wadyum 13 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Dziubczyńskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, 6 grudnia 1896.

L. 2857. (9663 3-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 7.500 zł. z pn. dnia 18. lutego 1897 i 18. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności objętej lwh. 149 gm. Skawina dłużnika Michała Starakiewicza własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 10914 zł.  
Wadyum 1092 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dziukowski w Skawinie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Skawina, 12. października 1896.

L. 9346. (9781 3-3)  
Zawiadamia się, że dnia 8. marca i dnia 8. kwietnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 87 gminy Przedbórze objętej, Grzegorza i Aleksandra Marko własnej na zaspokojenie kosztów sporu 78 zł. 98 ct. z pn. c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena wywołania 57 zł.  
Wadyum 6 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono L. Dellera, notaryusza w Krakowie.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Krakowiec, 18. października 1896.

L. 11617. (9656 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie pięciu rat po 102 zł. z przyn. odbędzie się w dniu 25. lutego i 23. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. h. 263 l. wh. 186 księgi gruntowej gminy kat. Rymanów objętej masy konkurs. Walentego Kruszkowskiego własnej.

Cena wywołania 4000 zł., a wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 5. grudnia 1896.

L. 10550. (434 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycieli Jana Augustyna w kwocie 210 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 52 w Ropie i 2/16 części realności lwh. 58 w Ro-

pie Wawrzyńca Tuleja własnych na dzień 10. lutego 1897 i 12. marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania realności lwh. 52 wynosi 568 zł. 92 ct. — zaś cena wywołania 2/16 części realności lwh. 58 — 194 zł. 01 ct.  
Wadyum wynosi 57 zł. i 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dra Karola Neumanna z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, 6. grudnia 1896.

L. 13339. (20 1-3)  
W sprawie egzekucyjnej Zakładu Kredytowego Ziemskiego w likwidacji przeciw Wiktorowi Placzkowi o 5000 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach, t. j. dnia 22. lutego 1897 i dnia 29. marca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 370 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 8281 zł. 39 et. wa.

Wadyum 829 zł.  
Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, 2. listopada 1896.

L. 21247. (181 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie przeciw Romanowi hr. Drohojowskiemu o 70.000 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 22. lutego 1897 i 22. marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 7 tutejszego Sądu przymusowa publiczna licytacja sumy 100.000 zł. na rzecz Romana hr. Drohojowskiego na karcie ciężarów należących do Maryi z Kotarekich hr. Drohojowskiej dóbr Krukieniec wyk. hip. 745 l. poz. 41.

Cena wywołania stanowi suma 160.000 zł. wa., wadyum 10.000 zł.

Na pierwszym terminie będzie ta suma sprzedana za 100.000 zł. lub wyższą, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem wierzycieli jest adw. Dr. Angermann, a jego zastępcą adw. Dr. Mantel w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, 28. grudnia 1896.

**Konkursa**

L. 33. (364 3-3)  
Konkurs.  
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs w celu stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Drohobyczu z płacą 700 zł. w. a., dodatkiem za kierownictwo o rocznych 100 zł. w. a. i relutem na mieszkanie w kwocie 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacją do szkół wydziałowych.

Podania należyce udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 lutego b. r.

Podania wniesione po terminie lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą wcale uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowc.  
Drohobycz, 10 stycznia 1897.

**Upadłości.**

L. 144. (345 3-3)  
W masie rozbiorowej Maksa Grünspana do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, do wyboru członka wydziału wierzycieli, w miejsce Maurycego Malawera, do powzięcia uchwały co do sposobu proponowanego przez wydział wierzycieli zrealizowania nieściągniętych dotychczas wierzycielskich mas, wreszcie do strutygowania rachunków przez zarządę masy przedłożonych i ustalenia jego honorarium, wyznaczono dzień 14 stycznia 1897 o 9 rano w biurze Nr. 12 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok, 17 grudnia 1896.  
Komisarz konkursowy.

L. 26728. (371 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie masy konkursowej Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha przeciw Sarze Ehrlichowej o sprzedaż realności lwh. 442 gm. kat. Tarnów objętej, dla węgierskiej firmy Kurzsiner Eisenwerk Szepe-sy et Raly, względnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jawnych współników tej firmy, kuratorem adw. dr. Salomona, a jego zastępcą adw. dr. Salza ustanowił i do przesłuchania stron termin na dzień 19 lutego 1897 o godz. 10 rano wyznaczył.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, 31 grudnia 1896.

## Kuratele.

L. 17229 (433 1-3)  
Jan Żabka gospodarz ze Zabruńa uznany marnotrawcą.  
Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Gołda ze Zabruńa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dąbrowa, dnia 28 grudnia 1896.

L. 31163 (374 1-3)  
Mikołaja Łozę chałupnika z Kosienic uznano umysłowo chorym.  
Kuratorem Michał Kaczmarz gospodarz z Kosienic.  
C. k. Sąd pow. miej. del.  
Przemyśl, 30 listopada 1896.

L. 13381 (375 1-3)  
Anna Skwarczkowa z Laskówki delatowskiej uznana marnotrawczynią.  
Kuratorem Piotr Marehwicki tamże.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dąbrowa, dnia 2 grudnia 1896.

L. 13708 (383 1-3)  
Szymon Kilar z Rymanowa uznany marnotrawcą.  
Kuratorem ustanowiono Jana Kilara z Rymanowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 22 grudnia 1896.

L. 23888 (404 1-3)  
Dla uznanej za głupkowaną Anny Masztalarz ustanowiono kuratorem Tomka Masztalarza z Ostrowa.  
Tarnopol, dnia 19 listopada 1896.

L. 16356 (407 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że Michał Śidak z Trybuchowic uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Zazulę z Trybuchowic.  
Buczacz, 13 listopada 1892.

L. 6632 (412 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Józef Marszałek z Białej uznany został za umysłowo niedołężnego i kuratorem dlań ustanowiono Jana Biskupa z Białej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Maków, dnia 4 grudnia 1896.

L. 8667 (415 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach oznajmia, że Katarzyna Kuryłów z Korzelic uznana jest jako umysłowo chora a kuratorem dla niej jest ustanowiony Iwan Kuryłów z Korzelic.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Przemyślany, 25 sierpnia 1896.

L. 19044 (420 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza, że zawieszona tusąd. uchwałą z dnia 14 sierpnia 1875 l. 7853 nad Tymkiem Musijem z Pierwiatycz kuratela uchylona została.  
Sokal, dnia 8 grudnia 1894.

L. 3878 (421 1-3)  
Stefan Kaszuba z Uhrynowa uznany marnotrawcą kuratorem, jego Iwan Hnatiuk z Uhrynowa.  
Sokal, 27 marca 1896.

L. 65613 (428 1-3)  
Gustaw Herbert uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Adolf Herbert.  
Z c. k. Sądu powiat. miej. del. S. I  
Lwów, dnia 2 listopada 1896.

L. 22278 (352 1-3)  
Jewdocha Litwinka z Bielawiniec uznana została umysłowo chora.  
Kuratorem ustanowiono Iwana Litwinę.  
C. k. Sąd powiatowy  
Buczacz, 21 grudnia 1896.

L. 18843 (361 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu uznaje Jana Swadek z Korczyną marnotrawcą kuratorem jego Antoni Sirko z Korczyną.  
Sokal, dnia 7 listopada 1895.

L. 7067 (358 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Annę Drobnią z Juszczyzna uznano za umysłowo chorą i dla niej kuratorem Ludwika Drobniego z Juszczyzna ustanowiono.  
Maków, 31 grudnia 1896.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5306. (349 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Górskiego, że przeciw niemu Aleksander Dobek z Moszczenicy wytoczył pozew sumaryczny o 150 zł zpn., na który wyznaczono termin na dzień 15. lutego 1897 o godzinie 9 przed południem, i że dla niego Jakóba Dobka z Moszczenicy kuratorem ustanowiono.  
Wzywa się zatem Tomasza Górskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, — gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Biecz, 31. lipca 1896.

L. 3168. (55 3-3)  
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Jedziniak, że rezolucją z dnia 4 sierpnia 1895 l. 6882, pozwalającą na wpis prawa własności do posiadłości objętej wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Głobikowy, na rzecz Stanisława i Agaty Piekarczyków, ustanowionemu dlań kuratorowi Wawrzyńcowi Malinowskiemu doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Pilzno, 24 kwietnia 1896.

L. 12126. (9787 2-3)  
Zawiadamia się Tomasza Szędoła z miejsca pobytu niewiadomego, iż Hersch Unger wytoczył przeciw Wojciechowi Szędołowi i spółnikom pozew de praes. 25. listopada 1896 l. 12160 o własność i wydzielenie 4 morgów 800 sążni kwadr. z kompleksu realności whl. 33 ks. gr. gm. kat. Duleza mała z pn., na który do rozprawy ustnej termin na dzień 10. marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony został, iż kuratorem dla współpozwanego Tomasza Szędoła ustanowiony został adwokat Orliński w Radomyślu, któremu również przed powyższym terminem środków obrony ma dostarczyć lub innego pełnomocnika Sądowi wyznaczyć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, 27. listopada 1896.

L. 182. (403 2-3)  
Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1897 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Józefa S. habenbecka, Dra Franciszka Mandybura i Emila Krawczyca zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.  
Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 22. lutego 1897 o godzinie 9 przed południem.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnopol, dnia 14 stycznia 1897.

L. 433 (398 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Weissmanna, że przeciw niemu wniósł Max Rosenfeld pozew de pr. 12 stycznia 1897 l. 433 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 129 zł 59 ct. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 13 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Segalowi z substytucją p. adw. dr. Überalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony do starczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Rzeszów, 14 stycznia 1897.

L. 9360. (410 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Laurentego Maciejowskiego, że przeciw niemu wniósł Seman Moskwa pozew de praes 28 grudnia 1896 l. 9360 o zapłatę kwoty 5 zł. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 10 10 lutego 1897 wyznaczono.  
Pozwany Laurenty Maciejowski ma ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Huzie w Grybowie udzielić środków obrony, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Grybów, 5 stycznia 1897.

L. 79520. (114 2-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Lazarowi Ho-

rowitz, że przeciw niemu został dnia 14 października 1896 r. l. 64418 na rzecz Emila Siebera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 144 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Lazara Horowitza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jakóba Diamanda, a tegoż zastępcą adw. dr. Adolfa Brendla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Lazara Horowitza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 30 grudnia 1896.

L. 10468. (458 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokolowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że Towarzystwo kredytowe w Sokolowie wniosło przeciw niemu skargę o 39 zł. 44 ct. w. a. z pn., wskutek której kuratorem dla niego Szmelkę Liebermana z Łokołowa zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 29 stycznia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokolów, 18 grudnia 1896.

L. 14612. (446 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nitę, że Reizla Bochner wnosiła przeciw niemu w dniu 31. grudnia 1896 l. 14612 skargę o 20 zł., wskutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25. stycznia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora ad actum w osobie p. dra adw. Ludwika Parwiego w Brzesku ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, aby kuratorowi dowodów dostarczył lub innego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki stąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, 2. stycznia 1896.

L. 18886. (429)  
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie, mianuje w myśl §. 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. u. p., na r. 1897 dla okręgu Krakowskiego e. k. Sądu krajowego wyższego, znawcami do ocenienia wynagrodzeń przy wywłaszczeniu, z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych:

### A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Kisielewskiego Seweryna, właściciela dóbr w Słupcu (powiat Dąbrowa).
2. Przyłęckiego Stanisława, właściciela dóbr w Sieklówce dolnej (pow. Jasło).
3. Skirlińskiego Jana, właściciela dóbr w Śmierdziejcu (pow. Kraków).
4. Aulicha Elżgara, dzierżawcę dóbr w Potoku (pow. Krosno).
5. Rydla Władysława, właściciela dóbr w Górkach (pow. Mielec).
6. Artwińskiego Mieczysława, właściciela dóbr w Kliszowie (pow. Mielec).
7. Targowskiego Bolesława, właściciela dóbr w Tokarni (pow. Myślenice).
8. Dydyńskiego Stanisława, administratora dóbr Godowa w Strzyżowie (powiat Strzyżów).
9. Kwiecińskiego Wincentego, dzierżawcę dóbr w Klikowej (pow. Tarnów).
10. Habichta Wilhelma, dyrektora dóbr w Gumniskach (pow. Tarnów).
11. Güntera Antoniego, właściciela dóbr w Facimiechu (pow. Wadowice).
12. Lubieńskiego Franciszka, właściciela dóbr w Stryszowie (pow. Wadowice).
13. Finka Adama, właściciela dóbr w Komornikach (pow. Wieliczka).
14. Kłapsiej Alfonsa, arcyks. zarządcę dóbr w Wieprzu (pow. Żywiec).
15. Michałowskiego Antoniego, e. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Okrajniku (pow. Żywiec).

### B. Z zawodu leśnictwa:

1. Grzechla Karola, nadleśniczego w Krzeszowicach (pow. Chrzanów).
2. Reicharda Franciszka, de Reichardsperg, dyrektora lasów ordynacji Łańcutkiej w Dąbrowskach (pow. Łańcut).
3. Stonawskiego Jędrzeja, emerytowanego c. k. Radeę domen i lasów w Sepnicy (pow. Ropczyce).
4. Gutwińskiego Wiktora, leśniczego powiatowego w Mokrzeszowie (powiat Tarnobrzeg).
5. Pauera Franciszka, inżyniera lasowego w Wierchosławicach (pow. Tarnów).
6. Bosowskiego Stanisława, nadleśniczego w Sucheju (pow. Żywiec).

### C. Z zawodu budownictwa i inżynierii:

1. Zarcubę Karola, architekta w Krakowie.
2. Boznańskiego Adama, budowniczego w Krakowie.

3. Rochackiego Jana, budowniczego Przeworsku (pow. Łańcut).
4. Miszkego Juliusza, inżyniera cywilnego w Nowym Sączu.
5. Gradzińskiego Walerego, właśc. dóbr w Gumniskach (pow. Ropczyce).
6. Sumpera Adolfa, inżyniera Rady powiatowej w Rzeszowie.
7. Rippera Władysława, inżyniera Rady powiatowej w Wadowicach.

### D. Z zawodu fabrykantów:

1. Schmeję Edmunda, właściciela fabryki w Białej.
2. Rosknechta Michała, dyrektora browaru w Okocimie (pow. Brzesko).

### E. Z zawodu górnictwa:

1. Gerzabka Antoniego, e. k. nadkomisarza górniczego w Jasle.
2. Zawilskiego Adolfa, zarządcę kopalni węgla w Tenczynku (pow. Chrzanów).  
Kraków, 22 grudnia 1896.

L. 60688. (77 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że Dyrekcyja upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie wniosła podanie o egzekucyjną intabulację prawa zastawu przeciw następującym z życia i miejsca pobytu nieznanym dłużnikom, względnie tychże spadkobiercom:

a) dnia 11 października 1895 r. do l. 57360, przeciw Jędrzejowi Hładyłowiczowi, względnie tegoż spadkobiercom, do których i Bazyle Hładyłowicz należy, o intabulację prawa zastawu dla kwot 9 zł. 40 ct. i 10 zł. 40 ct. w stanie biernym realności l. 349 wh. w Radymnie,

b) dnia 21 listopada 1895 do l. 65981 przeciw Leonowi Goldberg o intabulację prawa zastawu dla kwoty 83 zł. 20 ct. z pn. w stanie biernym sumy 47 zł. w. a. z pn. za intabulowanej na realności l. 77 w Porabie położonej, a będącej własnością Franciszka Fabry,

c) dnia 19 listopada 1895 do l. 65319 przeciw Franciszkowi Gruszczyńskiemu, a właściciwie przeciw jego spadkobiercom, do których należą między innymi Balbina z Gruszczyńskich Wiczerzakowa i Michał Gruszczyński, o intabulację prawa zastawu dla kwoty 11 zł. 40 ct. z pn. w stanie biernym realności l. 328 wyk. hip. w gminie Pilzno położonej,

d) dnia 26 marca 1896 r. do l. 19521, przeciw Hryńkowi Zadorożnemu o intabulację prawa zastawu dla sumy 12 zł. 40 ct. w stanie biernym realności lwh. 265 w Słobodzie janowskiej,

e) dnia 24 lutego 1896 r. do l. 12424 przeciw spadkobiercom Eliasza Reicha, do których także Uscher Rubin należy, o intabulację prawa zastawu dla sumy 57 zł. zpn. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 444 gm. kat. Rzeszów i w stanie biernym 3/24 części realności whl. 76 gm. kat. Rzeszów objętej.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych osób nie jest znane, ustanowiono dla nich kuratorów, którym wszystkie odnośne uchwały doręczono.

Mianowicie ustanowiono kuratorem dla Balbiny z Gruszczyńskich Wiczerzak, Michała Gruszczyńskiego, Hryńka Zadorożnego i Uschera Rubina adw. dr. Rosmarina, a zastępcą jego adw. dr. Panetha we Lwowie, dla Bazylego Hładyłowicza adw. dr. Alexandra Schiera, a zastępcą jego adw. dr. Wróblewskiego, wreszcie dla Leona Goldberga kuratorem adw. dr. Godlewskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Brendla.

Wzywa się zatem Balbinę Wiczerzakową, Michała Gruszczyńskiego, Hryńka Zadorożnego, Uschera Rubina, Leona Goldberga i Bazylego Hładyłowicza, ażeby ustanowionym dla nich kuratorom dostarczyli środków do obrony ich służących, lub też innych zastępców sobie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie sami sobie przypiszą szkodliwe dla nich następstwa zaniedbania.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 31 października 1896.

L. 51756. (94 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Karola Turnaua, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 17 grudnia 1896 l. 51756 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1896 l. 51756, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi, adwokatowi dr. Stanisławowi Tomikowi, ze substytucją adw. dr. Karola Łepkowskiego w Krakowie i poleca dr. Karolowi Turnaui, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
Kraków, 18 grudnia 1896.



# W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 stycznia 1897.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów Przemyśl Tarnopol Trembowla Tłumacz	Kudryńce (ob. dw.). Ostrów (ob. dw.). Czystylów (ob. dw.). Dołhe (ob. dwor.). Tyśmienica.
	Skalnat Trembowla	Iwanówka, Kozina, Krzywe, Łuka mała, Nowosółka. Ostapie, Rasztowce, Sądawki, Tarnoruda, Wolica. Laskowce.
Pomór świni	Bóbrka Brody Cieszanów	Dzwiniogród, Kocurów, Podsosnow. Berlin. Basznia dolna i górna, Cawków, Chotylub, Dachnów. Dzików stary, Futory, Łowcza, Lubliniec nowy. Narol miasto, Niemiłów, Nowe sioło, Opaka, Ruda różn., Sieniawka, Stare sioło, Szczutków, Ułazów, Załuże, Żuków.
	Drohobycz Gródek	Dobrowlany. Bratkowice, Dobrzany, Drozdowice, Kamienogród. Kiernica, Łozina, Lubień wielki, Malczyce, Otten- hausen, Porzece jan., Powitno, Rodatyce, Rze- czyczany, Stronna, Suchowola, Uherce, Wielkopole, Wólczuchy.
	Jarosław Jaworów	Nienowice. Chotyńce, Ożomla, Ruda krak., Szkło, Wulka ros- nowska.
	Kamionka	Adamy, Banunin, Busk, Dmytrów, Horpin, Łany pol- skie, Łapajówka.
	Kolbuszowa Lwów	Wileza wola. Zarudce.
	Mościska Myślenice	Chlipie, Czerniawa, Pakość, Sokola, Starzawa. Sidzina.
	Nisko	Laski, Maziarnia, Mostki, Przędzel, Sojkowa, Szyper- ki, Wólka tanewska.
	Podgórze Rawa ruska	Płaszów. Hrebenne, Hujce, Kamionka wołoska, Lubcza miasto i wieś, Mosty małe, Rzycki, Taniatyska Werchrata
	Ropczyce Rudki	Pustków. Andryanów, Chiszewice, Czajkowiec, Horozana, Hosza- ny, wielk., Kanafosty, Kołodruby, Koniuszki król. i tuligłów, Kościelniki, Kupnowice stare, Laszki zawiazane, Nowawieś, Podolec, Pohorce, Podzwie- rzyniec, Rezdziawice, Rumno, Szolomienice, Szytyce, Susułów, Tatarsułów, Tuligłowy, Wan- kowiec.
	Skalnat Sokal	Dubkowce, Skalnat, Soroka. Annówka, Byszów, Hoholów, Horodyszcze, Kopytów, Radwanice, Rusin, Spasów, Tartaków miasto i wieś, Tartakowice.
	Stanisławów Tarnobrzeg Turka Złoczów Żółkiew Żywiec	Łany (ob. dw.) Furmany, Sielec, Sokolniki. Butelka niżna, Jabłonów. Sokolówka. Zwertów. Moszczanica, Rycerka dolna, Ślemień.
	Biała	Babice, Bestwinka, Brzeszcze, Bulowice, Polanka wielka, Przecieszyn, Skidzin, Starestawy.
	Bóbrka	Borusów, Bryńce cerk., Chlebowice wielk., Chodorów, Czeremchów, Czyżyce, Laszki dolne, Nowosielec. Stankowce, Wodniki.
	Bochnia Bohorodzany	Ubrzeż. Babeze, Bohorodzany stare, Jabłotka, Krzywice, Markowa.
	Borszczów	Bileze złote, Cygany, Chudyjowce, Jezierzany, Jezie- rzanka, Kozaczyzna, Krzywe górne, Skala, Strzał- kowce, Szuparka, Tarnawka, Wierchniakowce, Wolkowce, Wysuczka, Zieliniec.
Brody Brzesko Brzeżany Brzozów	Batków, Czechy, Trościaniec, Zadośca. Okocim, Tworkowa, Wola przemyskowska, Zakrzów. Helenków, Kozówka, Słoboda, Szumlany. Dydnia, Grabówka, Krzywe, Końskie, Temeszów, Ulucz.	
Buczacz Cieszanów	Trościaniec. Borchów, Dzików nowy i stary, Futory, Łukawica. Oeszyce miasteczko i stare, Sieniawka, Staresioło. Suchawola, Ułazów, Wola wielka, Zapałów.	
Chrzanów	Alwernia, Górka, Grojec, Łuszowice, Ostreżnica, Sie- dlec, Szczakowa.	
Czortków	Biała, Biały Potok, Czortków, Jagielnica stara, Kossów Nagorzanka, Salówka, Szulhanówka, Uhryń, Zalesie	
Zaraza pyskowa i racicowa	Dąbrowa Dolina Drohobycz	Gozyce, Gręboszów, Radwan. Cerkiewna, Stankowce, Turza wielka. Dobrowlany, Jasienica solna, Kropiwnik stary, Łastó- wki, Lisznia, Majdan, Manaster lisz., Radeliez, Stebnik, Winniki.
Gródek	Dobrzany, Doliniany, Domażyń, Ebenau, Jaśniska, Karszczynów, Leśniowice, Schönthal, Zielów, Żorniska.	
Horodenka Husiatyn	Obertyn (Netrebówka). Bosyry, Chłopówka, Chorostków, Howilów mały i wielki, Kopyczyńce, Niźborg nowy, Probuźna, Try- buchowca, Wasylkowce.	
Jarosław	Cieszacin wielki, Hawłowice, Kruhel, Łazy, Mołodycz, Monina, Pełnatyce, Rudawa Rozbuż długi, Rykowa wola, Szówsko, Tywonia, Wiązowica, Zamiechów, Zamojece, Zaradawa.	
Jasło	Brzwska, Chrzastówka, Kotoń, Makowiska, Rostajne, Trzcinią, Żydowskie.	
Jaworów Kałusz Kamionka	Hruszowice, Krakowiec, Olszanica. Bereźnica, Pojło, Słoboda wielka, Uhrynów. Adamy, Banunin, Budki, Busk, Czanyż, Dernów, Dmytrów, Dziedziłów, Grabowa, Hanunin, Horpin, Krzywe, Kupcze, Lanerówka, Lisko, Łany polskie, Łapajówka, Mierów, Milatyn stary, Nahores, Oby- dów, Radziechów, Ruda, Rzepniów, Sielec, Sokole, Sokolów, Stanin, Strzeptów, Ubienie, Wierzblany, Wolica derewlana i barylów., Wyrów, Żuratyn.	
Kolbuszowa Kołomyja Krosno	Ostrowy baran Berezów wyżn., Kobylec. Dukla, Jedlicza, Łęki, Równa, Wietrzno.	

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Łanicut	Dębów, Gać, Kańczuga, Łukowa, Siennow, Studzian, Tryńcza, Ubieszyn, Urzejowice, Wierzowice.
	Limanowa Lisko	Kostrza, Laskowa, Łukawica, Rupniów. Balnica, Bóbrka, Caryńskie, Chaczew, Chmiel, Chrewt, Czarna, Dwernik, Dziurdziów, Horodek, Hulskie, Kalnica ad Baligród i ad Lisko, Krywka, Łopianka, Łuh, Monasterzec, Orelec, Paniszczów, Polana, Po- lanki, Polanezyk, Proeisna, Raby Baligrodzkie, Rajskie, Rosochate, Rostoki dolne, Rudenka, Ruskie, Serednie wielkie, Serednica, Skorodne, Smerek, Smolniki, Stuposiany, Studenne, Telesnica sama, Terka, Uherce, Ustrzyki górne, Wołkowyja, Wola Sokołowa, Wołosata, Wydrne, Zatrwnica, Zawóz. Zernica niżna, Zubeńsko, Żurowin.
	Lwów	Anielówka, Bidka szlach., Brodki, Dawidów, Gaje, Hermanın, Hołosko wielkie, Kukizów, Kulparków, Laszki murowane, Pikulowice, Rudańce.
	Mielec	Kielków, Łączki brz., Podole, Stojonice, Tuszyma, Wola zdakowska, Zdaków.
	Mościska Myślenice	Dydiatycze, Starzawa. Łętownia, Myślenice, Wola radziszowska, Żarnówka, Zawoja.
	Nadwórna Nowy targ Pilzno Podgórze Podhajce	Dora, Mikuliczyn, Sądawka. Ochotnica. Brzostek, Jastrząbka stara, Skurowa. Tyniec. Bohatkowce, Kamienna góra, Łysa, Nosów, Seredne Szumiany, Wolica, Zawalów.
	Przemyśl	Kupiatycze, Pikulice, Tyszkowice, Ujkowice, Wielu- nica, Zablotce.
	Przemyślany	Borszów, Brykuń, Chlebowice wielkie, Gniła, Kopań, Krościenko, Kurowice, Ostalonic, Świrz.
	Rawa	Dziwiczycze, Kamionka woł. (Stara wieś), Ostobuz, Rzezyca, Tehlów, Uhnów, Wolki mazowieckie.
	Rohatyn	Kołodolin, Korostowice, Lipica dolna, Psary, Sarnki dolne, Słoboda konkolnicka, Wisznów, Żurów.
	Rudki	Brzeziec, Kanafosty, Koniuszki tuligł., Koropusz, Ła- szki zawiąz., Nowa wieś, Podzwierzyniec, Ter- szaków, Werbiż, Żurawniki.
	Rzeszów Sambor Sanok	Chmielnik, Trzebownisko, Zaczernie. Kornice, Ortyńce, Turczynowice. Besko, Bykowce, Bzianka, Deszno, Długie, Głębokie, Komańcza, Krolik wołow., Łodzina, Markowce, Moszczanice, Niebieszczany, Olchowce, Posada dol- na i górna, Płona, Przybyszów, Puławy, Rado- szyce, Rzepedź, Sieniawa, Tokarnia, Tyrawa woł., Wielopole, Wisłoczek, Wola sękowa, i piotrowa, Wolica, Wołuszowa, Wróblak szlach., Zboiska.
	Skalnat	Dębina, Hlibów, Iwanówka, Mysłowa, Nowosiółki, Poznanka gniła i hetmańska, Rosztowce, Soroka, Sorocko, Wolica, Żerebki szlacheckie.
	Śniatyn Sokal	Rusów, Cebłów, Jastrzębica, Ilkowiec, Leszczotów, Moszków, Poździeń, Rusin, Skomercechy, Śmitków, Stenia- tyn, Tartaków, Wolica Komar., Zabeze.
	Zaraza pyskowa i racicowa	Stanisławów
Staremiasto	Hrebenów, Jamelnica, Jeleńkowiec, Kawsko, Koros- tów, Ławoczne, Oporzec, Pohar, Stynawa wyżna, Tarnawka, Urycz.	
Stryj	Czudec, Nowa wieś. Chwałowice, Grębów, Kotowa wola, Skawierzyn. Berezowica, Kupczyńce, Kurowce, Zaboiki. Chyszów, Gromnik, Klikowa, Siedlec. Hawcza, Kobyłowski, Młyniska, Mogilnica, Trembo- wla, Wierzbowice.	
Strzyżów Tarnobrzeg Tarnopol Tarnów Trembowla	Bachnowate, Beniowa, Boberka, Borynia, Bukowice, Butelka wyżna i niżna, Butla, Dzwiniacz górny, Gwoździec, Hołowsko, Jabłonów, Jaworów, Ko- marniki, Kondratów, Krywka, Krywe, Lipie, Łonna, Mołdawsko, Ryków, Sokoliki, Tarnawa wyżna, Turczki niżne i wyżne, Wysocko niżne, Zadzielsko, Zawadka.	
Turka	Hinkowce, Tłuste.	
Zaleszczyki Zaraz	Hulice wielkie, Hołoszyńce, Hołotki, Korszyłówka, Lubianki wyżne i niżne, Nowosioło, Terpielówka.	
Złoczów Żółkiew Żydaczów Żywiec	Bzowica, Kudynowce, Sokolówka. Dolnic, Kłodzianka Makrotyn, Żeldec, Żółtańce. Juszytyce, Międzyrzecze, Stulsko, Sulatyce. Cęcina, Gilowice, Jeleśna, Juszczyzna, Kamesznica, Korbielów, Koszarowa, Krzyżowa, Kuków, Ła- chowice, Leśna, Lipowa, Łękawice, Łodygowice, Moszczanica, Mutne, Okrajnik, Pewel wielka, Przyborów, Rycerka dolna i górna, Rychwałd, So- potnia mała i wielka, Swinna, Szare, Trzebinia, Zablotcie, Żywiec miasto.	
Zaraza stadnicza	Brody	Czystopady, Maleniska, Markopol, Podkamień, Ra- tyszczce, Seretec, Suchowola, Zadośca, Zwyżyn.
Parchy	Buczacz Horodenka Przemyśl	Kośmierzyn. Piotrów. Iskań (ob. dw.).
Wścieklizna	Drohobycz Lwów m.	Drohobycz. Lwów miasto.

## Z c. k. Namiestnictwa.

L. 49795.

(93)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Dom towarowy Korybski, Śląski i Spółka w Krakowie“ z następującymi stosunkami prawnymi:

1. Spółka ta jest jawną; jawnymi jej spółnikami są: Leon Korybski, kupiec, Bronisław Śląski, prywatny i Jan Jastrzębski, prywatny, wszyscy trzej w Krakowie zamieszkalni.

2. Siedzibą spółki jest Kraków.

3. Spółka rozpoczęła swą czynność z d. 1. grudnia 1896.

4. Do zastępowania i podpisywania firmy są wszyscy trzej spółnicy zarówno każdy z osobna upoważnieni i podpisywać ją będą w ten sposób, że pod wyciśniętym pieczęcią brzmieniem firmy, lub też wypisaniem tejże: „Dom towarowy Korybski, Śląski i Spółka w Krakowie“ — podpisze się albo Leon Korybski, albo Bronisław Śląski, albo też Jan Jastrzębski własnoręcznie.

Kraków, 8. grudnia 1896.

L. 18577. (9845 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw leżącej masie spadkowej s. p. Julianny Liżankowskiej, Franciszce Bikart, Cyrylowi Flunt, Józefowi Czerny, Władysławowi Mankiewiczowi, Janowi Mańkiewiczowi i Władysławowi Flunt o 208 zł. w. a. z pn., zawiadania z miejsca pobytu niewiadomą Józefu Czerny, iż celem doreczenia jej uchwały z d. 6 września 1895 l. 14299, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 208 zł. w. a. zpn. na rzecz gminy miasta Brody w stanie dłużnym 10 12 części ciała hipotecznego wyk. hip. 1217 księgi gruntowej gminy Brody objętego i egzekucyjna sekwestracja dochodów z tych części dozwolone zostały, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum dr. Bernard Gross adwokat w Brodach któremu wymieniona uchwała doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania sobie sama przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy. Brody, 28 listopada 1896.

L. 9452. (344 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hummę czyli Nechumę Galanta, że Izak i Lewija Bobrowie przeciw niej pozwem o zniesienie wspólnej własności realności objętej wbl. 361 ks. gr. Nowego Sącza wniosli, że wskutek tego pozwu do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 lutego 1897 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tuż Sąd wyznaczono, a pozwem dla niej przeznaczony ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Korbłowi w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się przeto Hummę, czyli Nechumę Galanta, by kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła, lub sobie innego

pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy. Nowy Sącz, 31 grudnia 1896.

L. 8088. (69 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dr. Szlape adwokata w Lubaczowie kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Mrówków Buzko. w sprawie tabularnej o wpis prawa własności ciała h.p. wbl. 844 ks. gr. Basznia, na rzecz Milana Chomiczy, wzywając ją by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy. Lubaczów, 30 czerwca 1896.

L. 6569. (103 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doreczenia rezolucji z dnia 28 września 1896 l. 4022 w sprawie Piotra Grygiel o intabulację prawa zastawu dla sumy 300 zł. w stanie biernym 3/6 części realności lwh. 95 ks. grunt. gm. kat. Steżnica, Matwija Szaszkiwicza własnych, Michała Ostasza kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Szaszkiwicza z Steżnej.

O czym się Matwija Szaszkiwicza z Steżnej celem strzeżenia praw swych zawiadania.

C. k. Sąd powiatowy. Baligród, 26 października 1896.

L. 2819. (348 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanym z miejsca pobytu Annę Iwankow i Paraszke Iwankow z Bystrzy zawiadania, że wskutek pozwu Osyfa Boleja de pr. 29 października 1893 l. 7510 przeciw spadkobiercom s. p. Ilka Iwankow o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parc. grunt. lkt. 775/2 i 779/1 w Bystrym z pn., termin na dzień 10 lutego 1897 wyznaczono i dla

niech kurators w osobie Jurka Daniły ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyj udzieliły lub sądowi innego zastępcę wskazały, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy. Baligród, 24 grudnia 1896.

L. 423. (321 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadania Chaima Akermanna z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę firmy handlowej Herzler & Brandstein w Wiedniu wydano przeciw niemu sądową uchwałę z dnia 9 stycznia 1897 l. 423 nakaz zapłaty sumy wekslowej 190 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Bernarda Ganza, z zastępstwem adwokata dr. Henryka Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawil, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy. Przemyśl, 9 stycznia 1897.

L. 17015. (63 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Wechowską, że przeciw niej Antoni Wrotnowski i Oskar Rudziński wniosli pozwem o wystawienie deklaracji ekstatulacyjnej i że dla niej kuratorem p. Dr. Jan Cieszyński, adwokat w Białej ustanowiony został.

Wzywa się zatem Maryę Wechowską, aby kuratorowi środki do obrony podała lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej zle skutki zastępstwa sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy. Biała, 19. grudnia 1896.

K. 4581. (54 3-3)

Zawiadania, się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Prokopa Kuželaka, że w sprawie zainstabulowania prawa zastawu dla kwoty 170 zł. na rzecz Breindli Einhorn w stanie biernym połowy realności wbl. 4 w Słotwinach, Prokopa Kuželaka własnej, Aleksander Krynicki ze Słotwin dla niego ustanowiony został kuratorem i że temuż rezolucja z dnia 1. marca 1896 l. 937 doręczoną została.

Rzeczą jest Prokopa Kuželaka udzielić kuratorowi informacyj, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania

C. k. Sąd powiatowy. Muszyna, 30. września 1896.

L. 31501. (425 2-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Lewicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. października 1896 L. 20.792 notaryuszem w Winnikach zamianowany, złożony dnia 5 stycznia 1897 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, 5. stycznia 1897.

L. 11499. (418 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Moskala, iż przeciwko niemu wnioskował Kalman Messing pozwem de praes. 4 grudnia 1896 L. 11499 pto 5 zł. w zatwierzeniu którego termin do rozprawy drobiazowej na dzień 16. lutego 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla Wojciecha Moskala ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Ludwika Miasika w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 10. grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Teatr hr. Skarbka.

We czwartok dnia 21 stycznia 1897.

Powrót Taty

opera w 3 obrazach podług ballady Adama Mickiewicza nłożył Jan Gołębowski, muzyka Henryka Jareckiego.

- OSOBY: Kupiec Jasio, Marynia, Bolko, Kasia, Andzia, Starszy zbójca, Fedko, Iwan, Stefan, Dymtro, Remy, Kliszewska, Bohuss, Sauerówna, Bronikowska, Dolska, Górski, Kratochwil, Jeleński, Bogucki, Kornazyński, Rzezc dzieje się w okolicy Wołochy za czasów Stanisławowskiego Starosty Krattera.

Nastąpi: Jaś i Małgosia

(Hänsel und Gretel) opera w 3 a. 5 odst. E. Humperdincka.

- OSOBY: Piotr, miotlarz, Gertruda jego żona, Jaś, Małgosia, Czarownica, Duch rozy, Duch noy, Michał Archanioł, aniołowie, dzieci, duchy, pierniki, Rzezc dzieje się w czasach bawarskich w donku, w lesie, przed domem czarownicy i w niebie. Kapelmistrz: Henryk Jarecki. Reżyser: Julian Myszkowski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Dr. Bronisław Brzeski c. k. notaryusz w Tarnowie, potrzebuje młodszego kandydata notaryalnego.

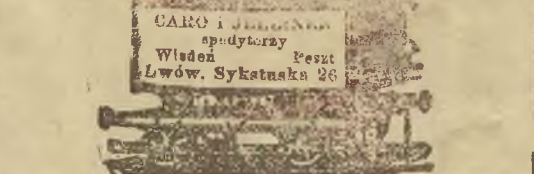
Pensyonat ogródka froebrowskiego Heleny Komar, ul. Grottgiera 2, przyjmują wpisy działowy od lat 3 do 7, codziennie od g. 9 do 2.

Podręcznik do nauki rachunkowości ogólnej państwowej, handlowej i kupieckiej (27 przykładów obrotów komisowych) opracowany przez Feliksa Zimmera, oficyała ra hunkowego krajowej Dyrekcji Skarbu, jest u tegoż do nabycia. Cena 5 zł.

PRINCESKI

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codziennie świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika 1. 3. Poł kilogr. Princesków 1 zł. Poł kilogr. najwyborczej cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

Dwa medale zasługi! Proszę żądać tutek NIEMOJOWSKIEGO wszędzie do nabycia. Nowość: Tutki egipskie „Orient“ Uznanie Lwowskiego Laboratorium chemicznego.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu Caro i Jellinek spedytory Lwów, ul. Sykatska 26. Budapeszt. Arany Janos utca 34. Wiedeń I., Börsegasse 9.

Najtaniej i najlepiej kupić aparata i przybory fotograficzne w najstarszym składzie Ludwika Feigla Lwów, pasaż Hausmana 1. 8.

Tableau fotograficzne Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 mieniarzy i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł. Czyste doobęd na fundusz pomnika dla poległych pod Kronenratzem. W. Wybranowski fotograf. Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Maryański 1. 10. poleca najlepsze gatunki Herbatę KAWY. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Obrót zboża w krajowym składzie publicznym w Krakowie za r. 1896.

Table with columns: Miesiąc, Przyjęto (krajowe, zagraniczne, Razem), Ubezpieczona wartość, Wydano (krajowe, zagraniczne, Razem), Ubezpieczona wartość. Includes data for Zapas 1 stycznia 1896 and Zapas z 31 grudnia 1896.

Obrót poświadczek składowych w krajowym Składzie publ. w Krakowie za rok 1896.

Table with columns: Miesiąc, Wystawiono (na zboże, na spirytus), Zwroceno (na zboże, na spirytus). Includes data for Stan 1 stycznia 1896 and Stan 31 grudnia 1896.

Kraków, 13 stycznia 1897. Krajowy skład publiczny w Krakowie, Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.